NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.
Rok XI. Kraków, sobota 7 stycznia 1928 Nr. 7

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7. Numer telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5·00 kwart. Zł. 15·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5·20 „ „ 15·60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5·60 „ „ 16·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9·00 „ „ 27·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. —·—, gratulacje Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Transjordanja a Palestyna

Kraków, 6 stycznia.

I.

Stan polityczny i prawny Transjordanji był przez pewien czas mylnie określony. Ów brak ścisłości pochodził przedewszystkiem z wyjątkowych warunków, wytworzonych przez wojnę i zależnych od względów, nietyle politycznych lub narodowych, ile czysto technicznych i wojskowych. Według dyspozycji okupacji wojskowej, dokonanej przez lorda Allenby'ego, Transjordanja stanowiła część wschodnią krajów, zdobytych na Turcji i znajdowała się pod nominalną władzą Emira Feyzala. Skoro 25 lipca 1920 roku miejsce jego w Damaszku zajęli Francuzi, powstało pytanie, czy mają oni objąć także jego prawa nad Transjordanją. Niemniej nikt w owej chwili nie myślał podawać w wątpliwość związku organicznego między Transjordanją a Palestyną, oddaną pod mandat angielski; rząd francuski, zainterpelowany w tej sprawie, odpowiedział, że nie myśli wtrącać się w sprawy wewnętrzne Transjordanji. Skutkiem tego administracja angielska rozszerzyła się i na Transjordanję, jakkolwiek pod inną oczywiście formą, niż w Palestynie. Wzięto pod uwagę pewne specyficzne odrębności tego kraju, prymitywne jeszcze warunki życia, jego ludność do połowy pasterską; autorytet szeika został utrzymany; podatki, ściągane w kraju, miały służyć tylko jego potrzebom; lecz nie było wcale mowy o oddzieleniu Transjordanji od reszty Palestyny.

W dalszym ciągu pewna okoliczność, obca zupełnie tak Palestynie, jak i Transjordanji, spowodowała całkowitą zmianę tej sytuacji.

Gdy z końcem roku 1918, po podpisaniu zawieszenia broni z Turcją, angielscy mężowie stanu mieli rozstrzygnąć kandydatury do tronu w Mezopotamji, ustalono kandydaturę Emira Abdallah, drugiego syna Husseina, króla Hedżasu; w roku 1919 pewna grupa notablów mezopotamskich zaproponowała, za zgodą Anglji, Abdallowi koronę Iraku. Jednak bieg wypadków przeobraził ten projekt gruntownie. W lipcu 1920 Feyzal, młodszy brat Abdalli, został wypędzony z Syrji przez Francuzów. I teraz Wielka Brytanja była niejako zobowiązana szukać innego tronu dla swego faworyta, obdarzonego już godnością królewską. Na konferencji w Kairze w roku 1921, w której brali udział minister kolonij Churchill i wysocy komisarze Palestyny i Mezopotamji, uchwalono oddać Feyzalowi tron Iraku i istotnie, już w lipcu tegoż roku „Kongres Narodowy Mezopotamji" proklamował Feyzala królem Iraku. Natomiast Emirowi Abdalli, zawiedzionemu w swoich nadziejach otrzymania korony Mezopotamji, rząd angielski widział się zobowiązanym udzielić rekompensaty, aby uniknąć, — według słów „Jewish Chronicle", — „rywalizacji między dwoma braćmi". Zaproponowano więc Abdallowi zarząd Palestyny Wschodniej (Transjordanji). Abdalla się zgodził i podjął się zarządzać Transjordanją, jako przedstawiciel władzy mandatowej, pod dyrekcją Wysokiego Komisarza Palestyny.

To był pierwszy krok ku separacji Transjordanji od Palestyny. Reszta dokonała się także niebawem. W roku 1922 lord Balfour oświadcza w memorjale do Ligi Narodów, że wszelkie dyspozycje mandatu palestyńskiego, odnoszące się do utworzenia żydowskiej siedziby narodowej, nie obejmują Transjordanji. Memorjał ten został przyjęty przez Radę Ligi, a sekretarz generalny Rady zawiadomił o tem wszystkich jej członków 23 września 1922. Tak więc wykluczenie Transjordanji z terytorjum, przeznaczonego na żydowską siedzibę narodową, otrzymało sankcję międzynarodową.

Ostatni krok do utworzenia niezawisłej Transjordanji był dokonany w maju 1923 roku, kiedy na skutek odwiedzin nowego sekretarza cywilnego rządu palestyńskiego, Gilberta Claytona, w Amman i jego konferencji z emirem Abdalla, rząd palestyński ogłosił następujący komunikat: „Rząd brytyjski zgadza się na utworzenie niezależnego rządu Transjordanji, pod warunkiem, że Liga Narodów udzieli swego przyzwolenia, że nowy rząd będzie konstytucyjny, że Wielka Brytanja będzie mogła wywiązać się ze zobowiązań, przyjętych wobec tego kraju".

Aż do dnia dzisiejszego żaden z tych warunków nie został spełniony. Liga Narodów nie udzieliła swego przyzwolenia, nie będąc zresztą wcale w tej sprawie interpelowaną, rząd konstytucyjny nie został utworzony. Niemniej jednak dnia 25 maja 1923 roku Transjordanja została proklamowana, jako państwo niezależne.

II.

Od tego czasu upłynęły już 4 lata. Przez ten czas można było dostatecznie przekonać się o tem, jak zupełnie sztucznym tworem, pozbawionym wszelkiej racji bytu, jest Transjordanja odłączona od Palestyny. Już w r. 1920, kiedy czyniono pierwsze kroki w tym kierunku organ Komitetu anglo-palestyńskiego w Londynie, „Palestine" pisze na ten temat: „Cisjordanja i Transjordanja są nierozdzielne z punktu widzenia geograficznego, ekonomicznego i strategicznego; są to dwie połowy jednej i tej samej Palestyny. Jordan nie jest i nie był nigdy przeszkodą ani granicą rozdziału. Handel i drogi komunikacyjne przecinały go zawsze w obydwie strony; tosamo państwo, tasama ludność były zawsze w posiadaniu obydwu brzegów Jordanu. Okolice bogate i po większej części pustynne Transjordanji są nieoceniona dla życia gospodarczego żydowskiej Palestyny. Cała historia stwierdza nierozdzielność strategiczną Cisjordanji i Transjordanji, a liczne napady rozbójników w ostatnich latach mogą tu posłużyć za ilustrację".

Tę opinję podzielają od dłuższego czasu wszyscy ci, którzy oceniają bezstronnie losy Transjordanji. Konferencja angielskiej Partji Pracy w Brighton, w czerwcu 1921 wyraziła w specjalnej rezolucji swój żal, z powodu „zerwania jedności ekonomicznej i administracyjnej Palestyny". Konferencja apelowała do rządu o „zrealizowanie związku Palestyny wschodniej z zachodnią". Niedawno temu, jeden z leaderów tej partji, poseł Kenworthy, podkreślił w swoim artykule, zatytułowanym: „Przyszła Transjordanja — irredentą żydowską", że „z punktu widzenia nietylko politycznego, ale i ekonomicznego, wyłączenie Transjordanji z domeny Palestyny było błędem i oznacza bałkanizację tej części Małej Azji".

Z innej strony, przeciwnik sjonizmu tej miary, co lord Raglan, oświadczył kategorycznie, w lutym 1924 r., na zebraniu „Towarzystwa do badania bliskiego i środkowego Wschodu", że niema żadnej racji geograficznej, ekonomicznej, strategicznej, ani zresztą żadnej innej przyczyny natury rasowej, by utrzymać niezależną Transjordanję. Jordan jest granicą złą pod każdym względem. Między obszarami transjordańskimi a Cisjordanją istnieje łączność naturalna, silniejsza, aniżeli między poszczególnemi prowincjami samej Transjordanji. Pod każdym względem, z wyjątkiem zaprowiantowania, zależy ona od Damaszku i od Palestyny".

Żydowska kolonizacja rolna uważa olbrzymie owe obszary Transjordanji, urodzajne lecz leżące odłogiem, za zapas gleby bogaty i naturalny. Wszelkie badania zgadzają się w tym punkcie, że Transjordanja posiada rozległe przestrzenie ziemi, zaniedbane ale bogate w możliwości. Potwierdza to między innemi sprawozdanie konsula amerykańskiego: „Na południe od równiny Dżebbah, gleba choć naj widoczniej urodzajna, nie jest wcale eksploatowana, chyba jako pastwisko dla zwierząt dowych plemion beduińskich".

Kwestja podniesiona przez Kenworthy'ego jest bezwątpienia wielkiej wagi dla Transjordanji. Bez pomocy energji żydowskiej i kapitału żydowskiego pozostanie ona na zawsze bezpłodną i nieproduktywną. Tylko w ścisłej współpracy z odradzającą się Palestyną żydowską, leży możliwość ożywienia tego kraju urodzajnego, lecz zaniedbanego.

Sam nawet rząd Transjordanji zaczyna widocznie zdawać sobie sprawę z tego, mimo nie ustalonej propagandy ultranacjonalistów arabskich. Pod koniec r. 1926 zostało wydane rozporządzenie, mocą którego obce towarzystwa i zrzeszenia religijne mogą nabywać ziemię w Transjordanji. Nieco później koncesja Rutenberga została rozszerzona także na Transjordanję. Nowy premjer rządu transjordańskiego Hassan-Pasza, oświadczył współpracownikowi ŻAT-nej, że „odnosi się z dużą sympatją do projektu współpracy arabsko-żydowskiej i kolonizacji żydowskiej". — „Bez pracy i kapitału żydowskiego — dodał on — nie może być odbudowana ani Transjordanja, ani Palestyna".

Z drugiej strony i rząd angielski zrozumiał widocznie konieczność usunięcia trudności, powstałych z istnienia Transjordanji zupełnie niezależnej od Palestyny. 28 maja 1924 r. zostały zniesione wizy dla przejazdu z jednego kraju do drugiego. Poselstwo Emira Abdallah w Jerozolimie również zostało zniesione. Emir Abdallah nie otrzymuje już, jak dawniej, swych subsydyj wprost z Londynu, lecz odbiera je od rządu palestyńskiego. Tem samem i rezydent angielski Amman stał się podległym, zamiast londyńskiemu ministerstwu kolonij, Wysokiemu Komisarzowi Palestyny, itd.

Zapewne daleko jeszcze do definitywnego przyłączenia Trnasjordanji do Palestyny. — Błąd popełniony w latach 1921—1923 nie jest

jeszcze naprawiony. Lecz życie samo wskazuje tę niewątpliwą prawdę, że Transjordanja jest częścią przyrodzoną i integralną Palestyny i że rozwój tych krajów, położonych po obydwóch brzegach Jordanu, nie będzie mógł postępować należycie naprzód, bez ich ścisłego związku ekonomicznego i administracyjnego i bez skutecznego wpływu pracy żydowskiej i kapitału żydowskiego. M. Kor.

Dla kogo przeznaczony był transport amunicji zatrzymany w St. Gothard?

Wiedeń. 5. 1. PAT. Dzienniki wiedeńskie ogłaszają urzędowe zaprzeczenia z autorytatywnej strony polskiej stwierdzające, że **przesyłka broni zatrzymanej w St. Gothard nie była przeznaczona dla Polski.**

„N. F. Presse“ zamieszcza następujące informacje „Prager Tageblatu“ pochodzące ze źródeł węgierskich. Stan faktyczny konfiskaty przesyłki przedstawiony jest zgodnie tak przez komunikaty austrjackie, jak i przez węgierskie. Sprzeczność istnieje tylko w podawaniu adresu przesyłki. Według doniesień austrjackich adresowana była przesyłka do miejscowości Nove Mesto w Słowacji, podczas gdy doniesienia węgierskie wymieniają Warszawę. Doniesienia węgierskie twierdzą, że w dokumencie transportowym figurowała Warszawa, jako stacja końcowa, podczas gdy Nove Mesto oznaczone było tylko, jako stacja przejściowa. Władze węgierskie postąpią w ten sposób, że wezwą adresata przesyłki, aby się zgłosił w odpowiednim terminie. Jeżeli się nie zgłosi wówczas przesyłka będzie skonfiskowana i zniszczona. Pozostałe żelaziwo będzie oddane na licytację.

Liga Narodów przeprowadzi śledztwo?

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 5 1. (L) „Daily Telegraph“ donosi, że mała ententa zamierza zwrócić się do Ligi Narodów z prośbą o wysłanie komisji śledczej celem zbadania spraw transportu amunicji zatrzymanego w St. Gothard. Pismo zaznacza, że byłby to pierwszy wypadek tego rodzaju śledztwa, prowadzonego przez Ligę Narodów.

Straszliwa katastrofa w Berlinie

Siedmiopiętrowa kamienica runęła, grzebiąc w gruzach pogrążonych we śnie mieszkańców.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin. 5. 1. (S) Ubiegłej nocy z niewiadomych dotychczas przyczyn nastąpił wybuch w 7-piętrowym domu na Landsbergerallee we wschodniej dzielnicy miasta. Część domu uległa zupełnie zburzeniu. Na miejsce wypadku przybyły oddziały straży ogniowej. Z pod gruzów wydobyto kilkanaście osób zabitych i rannych.

* * *

Berlin. 5. 1. (S) Cały Berlin żyje pod wrażeniem straszliwej katastrofy, która miała miejsce na Landsbergeallee.

O godz. 12.25, w okolicy miejskiej rzeźni rozległa się gwałtowna detonacja, a następnie głuchy grzmot walących się murów oraz krzyki i jęki ludzi. Nielicznym przechodniom, którzy pospieszyli w kierunku detonacji, przedstawił się straszny widok.

Przy Landsbergerallee 115 zawaliła się część olbrzymiej kamienicy 7-piętrowej, **grzebiąc w gruzach pogrążonych w śnie mieszkańców.**

Na miejsce wypadku przybyła natychmiast zaalarmowana straż pożarna, oddziały policji i pogotowie ratunkowe. Akcja ratunkowa trwała całą noc oraz cały dzień dzisiejszy i nie została jeszcze ukończona. Dotychczas wydobyto z pod gruzów zawalonego domu **9 zwłok, w tem 5 kobiet, 3 mężczyzn i 1 dziecko i około 20 ciężko rannych, których przewieziono do szpitala.** Ilość ofiar jest jednak przypuszczalnie znacznie większa.

Co do przyczyn katastrofy istnieją dwie wersje. Według jednej, eksplozja nastąpiła wskutek ulatniania się i zmieszania z powietrzem amonjaku, gdyż w piwnicach domu mieściła się wielka chłodnia mięsa. Według drugiej wersji — **przyczyną katastrofy** było pęknięcie rury z gazem świetlnym.

Nad gruzami zawalonego domu rozgrywają się przejmujące sceny rozpaczy pozostałych przy życiu członków rodzin, którzy utracili swych krewnych, lub którzy nie mogą odnaleść swej rodziny pod gruzami.

* * *

Berlin, 5 1. (S) Do godziny 6 wieczór naliczono 13 trupów wydobytych z pośród gruzów domu przy Landsbergerallee. Z tej liczby zdołano ustalić identyczność siedmiu zabitych. Straż ogniowa zajęta jest bez przerwy rozkopywaniem gruzów. Do pomocy strażakom zawezwano dwustu policjantów. W ostatniej chwili nasunęło się podejrzenie, że katastrofa spowodowana została zbrodniczym zamachem na związek zawodowy rzeźników, który mieścił się w kamienicy przy Landsbergerallee.

Modły i posty o odrębne gminy ortodoksyjne w Palestynie

Jerozolima. 5. 1. ŻAT. W dniu uprawomocnienia nowej ustawy o gminach żydowskich grupa Żydów-ortodoksów udała się do „muru płaczu“ celem odprawienia modłów poto, by nowa ustawa dała im prawo zorganizowania się w odrębnych gminach, niezależnych od kompetencji Waad Leumi. Aguda wysłała prócz tego do ministerstwa kolonji w Londynie i do Ligi Narodów depeszę, w której domaga się w imieniu tysięcy Żydów po szczących i modlących się przy murze płaczu przyznania im prawa odrębnych gmin. Również i do marszałka Plume ra wysłano taka depeszę.

—o—

Pogrzeb znieważonych Tor w Rumunji

Bukareszt. 5. 1. ŻAT. Pogrzeb sprofanowanych Tor odbył się 4 bm. jednocześnie w Bukareszcie, Wielkim Waraždynie i Klausenburgu. We wszystkich tych miejscowościach władze zabroniły urządzenia publicznych pogrzebów i zezwoliły jedynie na udział kilku przedstawicieli żydowskich **w każdem mieście.**

Znowu profanacja cmentarza żydowskiego w Niemczech

Berlin. 5. 1. ŻAT. Po krótkim okresie pokoju nieznani sprawcy dopuścili się profanacji cmentarza żydowskiego w miasteczku Kreisenhagen Połamano wiele grobowców i zdemolowano budynek, gdzie odprawiano modły. Sprawców dotychczas nie wykryto.

Kler rzymsko-katolicki w Rosji deklaruje swą lojalność wobec sowietów

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Moskwa, 5 1 (D) Po deklaracji lojalności wobec sowietów, złożonej przez przedstawicieli cerkwi ortodoksyjnej w Rosji nastąpiła teraz podobna deklaracja kleru rzymsko-katolickiego. Episkopat rzymsko-katolicki w Rosji ogłosił obecnie oświadczenie, w którem potępia łączenie się katolików z żywołami kontrrewolucyjnemi, podkreślając, że kościół rzymsko-katolicki w Rosji sowieckiej pragnie być lojalnym wobec władzy sowieckiej.

RUCH PRZEDWYBORCZY

Odezwa Bloku mniejszości narodowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 1. (Sin.) W najbliższą niedzielę ukaże się zapowiedziana od dłuższego czasu odezwa Bloku mniejszości narodowych.

Pakt Chadecji z Piastem ma być rozszerzony na endecję?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 1. (N) Dziś obradował przez cały dzień Zarząd Główny Ch. D. Po dyskusji powzięto uchwałę aprobującą pakt wyborczy z Piastem z równoczesnem poleceniem prezydjum, by w dalszym ciągu kontynuowano dyskusję w celu rozszerzenia bloku na inne ugrupowania umiarkowane, w szczególności zaś na Zw. Lud. Nar.

P. P. S. zgłasza jutro listę państwową

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 1. (N) Wczoraj odbyło się posiedzenie centralnego komitetu wykonawczego PPS. W związku z tem dowiadujemy się, że PPS w nadchodzącą sobotę zgłosi w głównej komisji wyborczej listę państwową kandydatów stronnictwa do sejmu. Nazwiska kandydatów socjalistycznych z listy państwowej już podaliśmy.

Min. Romocki kandydatem listy rządowej w Piotrkowie?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Piotrków, 5 1. (N) Odbyło się tu zebranie informacyjne czynników opowiadających się za współpracą z rządem Marszałka Piłsudskiego. W zebraniu tem uczestniczyli przedstawiciele miejscowej inteligencji oraz mieszczaństwa. Kandydatem komitetu na okręg Piotrków—Brzeziny ma być ćminister komunikacji inż. Romocki. Komitet w uchwałach swych wyłączył sejsuz ze Stronnictwem Chłopskiem.

Eustachewicz kandyduje

Warszawa, 5 1. „Głos Prawdy“ donosi, że Bolesław Eustachiewicz, którego aresztowano pod zarzutem autorstwa i rozpowszechniania ulotek o gen. Zagórskim, wypuszczony został na wolność za kaucją 5 tys. zł. Jak mówią Eustachiewicz ma zamiar kandydować do sejmu.

—o—

P. Devey i nowe pożyczki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 1 Sin. W kilku pismach pojawiły się pogłoski jakoby doradca Banku Polskiego p. Devey sprzeciwiał się zaciągnięciu nowych pożyczek przez rząd polski. Wiadomość ta jest nieprawdziwą, albowiem w tej sprawie nie nastąpiła dotychczas żadna wymiana zdań między p. Deveyem a ministrem skarbu. Kwestja ta będzie poruszona dopiero za kilka dni. Idzie tutaj o pożyczkę zagraniczną, jaką rząd pragnie zaciągnąć na roboty inwestycyjne samorządów.

—o—

Wagony sypialne III. klasy na wszystkich ważniejszych linjach kolejowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 1. Sin. Dnia 15 bm. ministerstwo komunikacji wprowadza na linji Warszawa—Kraków wagony sypialne III klasy które kursować będą w pociągu osobowym odchodzącym z Warszawy o godz. 21.30. Wraz z tą inowacją na wszystkich prawie ważniejszych linjach kursować będą wagony sypialne III klasy a to na linjach: Warszawa—Katowice. Warszawa — Lwów. Kraków — Lwów, Warszawa — Zdołbunowo, a w sezonie letnim Warszawa— wybrzeże polskie.

I Francja przed wyborami

Nie jesteśmy odosobnieni! Rok 1928 będzie rokiem wyborów w większości dużych państw europejskich. W Niemczech toczy się właśnie walka w sprawie terminu wyborów na sejm Rzeszy. Pewne przygotowania wyborcze czyni się już również i w Anglji. W czasie najbliższym oczekiwać można ożywionej „podwójnej" kampanji o wybór nasamprzód kandydatów a potem prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Jak się jednak zdaje, najwcześniej, w kilka tygodni po naszych, odbędą się wybory we Francji, gdzie mówi się o rozpisaniu wyborów na dzień 22. wzgl. 29 kwietnia. I tak kieruje się teraz we Francji cała uwaga w stronę wyborów do parlamentu. Wedle wszelkich prognostyków, zanosi się przytem na bardzo ożywioną walkę wyborczą.

Narazie, na już odbytych i wciąż jeszcze toczących się zjazdach partyjnych, mówi się całeim obradami — w sposób dość pełen temperamentu, ale niemniej często i jałowizny — o wzajemnym do siebie stosunku francuskich partyj politycznych i grup. I tu pojawiają się obok do niedawnych gdzieniegdzie, zdania mętne i błahe, ogólnikowe hasła i frazesy obok postulatów konkretnych i uzasadnionych. Słowem — chaos narazie, bezład i mgławica, z której wyłonić mają się dopiero poszczególne konstelacje. Jak zwykle, kiedy termometr wyborczy re aguje na zwiększoną gorączkę, jak zwykle kiedy idzie o — wybory.

Wszędzie i zawsze to samo. Efektowne, „nowe" i modne hasła zdają się najbardziej popłacać. Inna rzecz, że niektóre partje w pogoni za bardzo elastycznym, " giętkim i — wyborcom schlebiającym programem, zatracają właściwą ideologię, a nadto z drugiej strony obecnie daje się powszechnie zauważyć pewnego rodzaju znużenie i przesyt frazesami, „zblazowanie"; największe szanse wydają się mieć programy solidne, zwł. te, które podkreślają cele gospodarcze. A zresztą — któż do dna przejrzeć zdoła psychologję wyborcy?...

Wszystko jednak, co dotąd czyni się we Francji w sprawie wyborów, to narazie, tylko pociągnięcia taktyczne i wstępne przygotowania operacyjne. A zatem: zapoznajmy się, choć by najpobieżniej, z sytuacyjnym planem wybor czym we Francji.

Jeśli pominąć skrajne ugrupowania na prawicy i lewicy — rojalistów i komunistów — gros francuskich wyborców rozpada się na trzy od łamy: na umiarkowanych republikan, socjalistów radykalnych i na socjaldemokrację. Na ostatnio odbytej konferencji partyjnej socjaliści francuscy ustalili — w dość wprawdzie ogólnikowy i niecałkiem przejrzysty sposób — pewne kroki taktyczne w drugiem głosowaniu w razie porażki przy głosowaniu pierwszem.

Wyborcze uchwały socjalistów francuskich pozbawione są wprawdzie konkretnych i rozstrzygających wskazań, ale kierując się chęcią sparaliżowania akcji prawicy, pozostawiają one wyborcom socjalistycznym wolną rękę w oddaniu głosów przy drugiem skrutynjum na liste jednej ze skłaniających się ku lewicy partyj, choćby i mieszczańskich. Coprawda uchwały socjalistów francuskich mówią również o możliwości głosowania na listę — komunistów, jednakże jeśli się zważy fakt odrzucenia przez socjalistów francuskich wszelkiej łączności wyborczej z komunistami, nie trudno będzie zgodzić się z tem, że szło tu jedynie o wytrącenie komunistom argumentu o wyrządzanie przez socjaldemokrację szkody interesom proletarjatu.

O ile idzie o partję radykałów i radykalnych socjalistów francuskich, to grupy te nie mają naogół dostatecznie jasno skrystalizowanego programu finansowego i gospodarczego, a płynąć między dwoma prądami, nie wiedzą na jaki zdecydować się kierunek: lewy, czy prawy. Niejednolita partja umiarkowanych republikanów francuskich (zgrupowana ostatnio pod dewizą „koalicji demokratycznej") wyczuwa to snać dobrze, skoro oświadcza się nadal za uznaniem dla polityki gabinetu Poincarego. Partja ta bije w to, by uniemożliwić utworzenie bloku lewicy, o jakim była mowa przed wyborami w roku 1924.

Takie zamysły partji republikańskiej liczą na powodzenie w obecnych wyborach, w których będąca u steru „jedność narodowa" wskazywać będzie przedewszystkiem na gospodarcze i finansowe sukcesy rządów Poincarego, a po zatem na ich stałość i pewną aktywność polityki zagranicznej, oraz konieczność energicznego zwalczania agitacji komunistycznej w kraju.

Na tem możnaby właściwie zakończyć z grubsza naszkicowaną sytuację przedwyborczą we Francji, bo też mimo przysłowiowego „rozparlamentaryzowania" i znanej grandelokwencji francuskiej, jest tam kierunków zasadniczych mniej, niż np. — w Polsce! Z żalem można tylko stwierdzić, że niema we Francji do tąd samodzielnych list żydowskich: Żydzi są tu nietylko — że zbytnio po temu zaasymilowani, nie mieszkają (prócz Paryża) w większych skupieniach, a nadto Żydzi „wschodni" nie są najczęściej jeszcze francuskimi obywatelami. Ale wszystkie niemal grupy od skrajnej prawicy po skrajną lewicę mają na czele niejednego leadera — Żyda...

Jeśli idzie o ogólnikowe przypomnienie „stanu rzeczy" przy poprzednich wyborach francuskich, wystarcza powiedzieć, że w r. 1919 większość mandatów uzyskali umiarkowani republikanie na lewicy i prawicy (większość ówczesnej izby odznaczała się agresywnością i „twardością" w sprawie raparacyj, sytuacja finansowa państwa pogarszała się znacznie), zaś w r. 1924 górę wzięły ugrupowania lewicy, które przy niejednolitości u siebie i wciąż katastrofalniejszej sytuacji finansowej ustąpić musiały przed opozycją prawicy latem 1926 r.

A teraz? Powszechnie liczą się we Francji z „cichym blokiem" całej lewicy i ożywioną akcją prawicy. Który z tych kierunków zwycięży — nie da się oczywiście przewidzieć. Także o skutkach nowej ordynacji wyborczej we Francji mówić będzie można dopiero po wyborach. Co jednak już dziś da się w związku z tem stwierdzić, to w każdym razie przesilenie w łonie stronnictw francuskich i „przegrupowanie" życia politycznego.

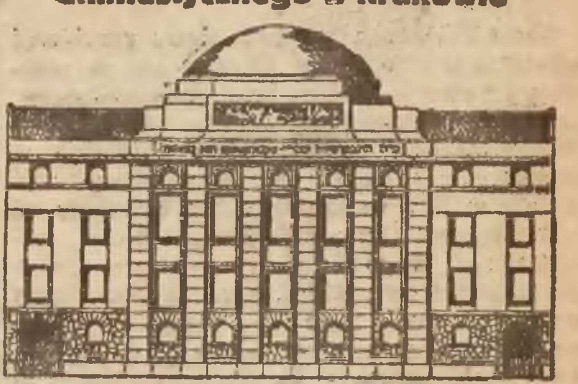
L. T.

Sposób administrowania fundacją Nobla

Mało znane szczegóły, dotyczące sposobu administrowania fundacją Nobla, znajdujemy z racji przyznania literackiej nagrody tegorocznej powieściopisarce włoskiej, Grazji Deledda, w prasie włoskiej. Otóż Nobel, umierając wskazał 18 spadkobierców, z których 6 najbliższych krewnych uznało bez żadnych zastrzeżeń testament, zaś pozostałych 12. dalszych krewnych wystąpiło przeciwko jego woli. Gdyby doszło z tego powodu do procesu, testament byłby prawdopodobnie zanulowany, bowiem, według praw szwedzkich, spadkobierca obowiązany jest określać z całą ścisłością osoby spadkobierców, Nobel natomiast, wskazał np. Akademję Nauk, Akademję sztuki, Instytut Karolińska w Sztokholmie, zaś na nagrodę Pokoju, „Komitet 5 osób, którego wyborem zajmie się parlament norweski". Ten właśnie ostatni, niedość ściśle wykazujący osoby spadkobierców, punkt wystarczyłby według brzmienia prawa szwedzkiego — do obalenia testamentu i piękna myśl testatora poszła by wniwecz ze względów formalnych. Po długich wreszcie, zakończonych w 1900-ym roku, pertraktacjach, doszło do porozumienia i Komitet administrujący fundacją zaczął funkcjonować. Odrazu jednak stanął on wobec niemałych trudności: spadek po wielkim filantropie ulokowany był w 90 fabrykach dynamitu, założonych przezeń w różnych krajach. Kapitał umieszczony w przedsiębiorstwach szwedzkich sięgał zaledwie 5,800,000 koron, oraz 100 tys. koron w przedsiębiorstwach norweskich. W fabrykach niemieckich Nobel zainteresowany był w wysokości 6,000,000 koron, w francuskich 8.000.000, w Anglji i w Szkocji 5,200,000 koron itd. Wobec niemożności zbierania corocznie w oznaczonej ściśle dacie dochodów z tylu różnych państw, rządzonych nadto różnemi przepisami prawnemi, trzeba było przedewszystkiem skapitalizować udziały, rezygnując z podnoszenia się ich wartości, byleby móc rozporządzać mniej więcej stałym kapitałem i stałemi odsetkami od niego. Cały uzyskany tą drogą kapitał ulokowany został w szwedzkich obligacjach państwowych, na hipotekach wielkich banków szwedzkich, w obligacjach kolejowych, w obligacjach pierwszorzędnych szwedzkich instytucji finansowych, w wielkim przemyśle szwedzkim, na hipotekach domów w Szwecji itp.

W ciągu 26 lat administrowania majątkiem, pozostałym po Noblu, powiększył się on znacznie, mianowicie o prawie 10,000,000 koron szwedzkich. Obecnie wynosi on dokładnie 41.209,000 koron. Ponieważ przeciętne oprocentowanie sięga 4,8 procent, Komitet miał w tym roku do dyspozycji około 2,000,000 koron. Wszystkie 5 premji sięgają razem sumy 810,000 koron, wydatki zw ązane z administracją wynoszą 87,000 koron rocznie; nadto około 500,000 wypada placić podatków; 200.000 koron przeznacza Komitet na inne cele naukowe — w myśl testatora — w ten sposób pozostaje 400,000 do 500000 koron, które służą na powiększenie rozmaitych fundacyj noblowskich. Fundacje główne, owych 5 zasadniczych nagród, pozostają prawie niezmienione; dokoła nich wszakże utworzyły się drobniejsze, za wsze przeznaczone na cele naukowe i społeczne.

Fundusz łańcuchowy na rzecz budowy Żydowskiego Domu Gimnastycznego w Krakowie



WPan Salomon Uebersfeld składa trzysta złotych i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty pp.: Dra Marcina Glückstelna, Dra Bernarda Żabnera, Dra Emila Wasserlaufa, Dra Emanuela Wolfa, aptekarza Henryka Stiela, Dawida Frischa, Beera Honigwachsa, Leona Friedmanna, Michała Hersteina oraz wytwórnię papieru „Krakus".

• • •

Datki składać należy na adres: „Nowy Dziennik", dla Żyd. Tow. Gimnastycznego lub też na konto Ż. T. G. w banku Holzera, wzgl. w Spółdzielczym banku kredytowym, Stradom 13.

PRZEGLĄD PRASY

Znowu Litwa na porządku dziennym

Sprawa litewska zaczyna znowu przybierać niepokojącą fizjognomję. Okazuje się, że rezolucja genewska, kładąca kres jednostronnemu, „stanowi wojennemu" między Kownem a Warszawą a pozostawiającą przytem w zawieszeniu niejako sprawę wileńską, wywołała w Kownie skutek wręcz odwrotny od zamierzonego. Oto p. Waldemaras nadal „rewindykuje" Wilno dla Litwy — i to nadomiar na podstawie werdyktu... sowieckiego. Pisma polskie przyznają teraz rację marsz. Piłsudskiemu, który w pamiętnym swoim wywiadzie na zwał Waldemarasa — bardzo wprawdzie nieparlamentarnie, ale zato tem słuszniej — człowiekiem niepoczytalnym.

Chadecka „Rzeczpospolita" pisze:

O ile wierzyć jednemu z dzienników królewieckich („Koenigsberger Hartungsche Zeitung"), to p. Waldemaras podtrzymuje swoje pretensje do Wilna już nie na tej podstawie, że Wilno jest „litewskiem", ale na mocy otrzymania Wilna w darze od rządu Sowietów (!), który jako „prawowity spadkobierca" caratu, przekazał Litwie swoje „prawa" do Wilna. Trudno naprawdę w tym wypadku nie przyznać racji marsz. Piłsudskiemu, że jednak temu Waldemarasowi jakiejś klepki brak w głowiźnie. Nasuwa się również uwaga, że o ile Sowiety darują obecnie Litwie Wilno, to na tej samej podstawie podarowali jej i Kowno, a więc kiedy zechcą, mogą się upominać o zwrot darowizny. Przy tego rodzaju enuncjacjach politycznych litewskich mężów stanu wszystko jest możliwe w przyszłości.

P. Waldemaras nie zrezygnował również z konstytucyjnej aneksji Wilna, jako stolicy Litwy. Wszystko to razem stanowiłoby — jak za uważa „Kurjer Wileński" —

nawrót do punktu wyjścia, jakim był moment przed wypadkami genewskiemi, a co równałoby się zupełnemu pogrzebaniu nadziei, jakie pokładano w decyzji genewskiej. Zmiana bowiem konstytucji litewskiej w kierunku uznania Wilna za stolicę Litwy, byłaby rękawicą, rzuconą Polsce, która uważa sprawę Wilna za ostatecznie wyczerpaną decyzją Rady Ambasadorów.

Co do horoskopów, są zdania prasy polskiej podzielone. „Rzeczpospolita" patrzy pesymistycznie w przyszłość, natomiast „Kurjer Wileński", opierając się na wystąpieniach przedstawicieli obcych mocarstw oraz Ligi Narodów w Kownie, sądzi, że

termin rokowań polsko-litewskich jest o wiele bliższy, niż się to wydaje prasie niemieckiej, i niż to wynikałoby z oficjalnych oświadczeń p. Waldemarasa.

Nader osobliwy pogląd wypowiada „Czas":

Archimedesowym punktem, z którego na eży w tej chwili sprawę pokojowych stosunków polsko-litewskich z miejsca poruszyć, jest na szem zdaniem nacisk w Kownie na upadek p. Waldemarasa. Jeśli tego Anglja, Włochy i Francja jeszcze nie rozumieją, to muszą szybko zrozumieć. Inaczej „wojna podczas pokoju" może przestać być Straussowską operetką, a stać się sprawą poważną.

Pogląd ten jest dlatego osobliwy, że — jak ogólnie wiadomo — Waldemaras nie jest bynajmniej, na punkcie sprawy polskiej, na Litwie odosobniony. Wprost przeciwnie, szał antypolski na Litwie stanowi główną siłę Waldemarasa. Upadek jego nie byłby więc wcale rozwikłaniem konfliktu. Nie tylko Waldemaras, ale cała opinja publiczna w Kownie musi dojść do przekonania, że znajduje się na błędnej i beznadziejnej drodze, czyniąc z hasła „rewindykacji" Wilna — ideał narodowy. W tym kierunku mogą naturalnie mocarstwa zachodnie wywrzeć znaczny wpływ, o ile okażą większe zdecydowanie i większą solidarność, aniżeli to miało miejsce w Genewie, gdzie załatwiono konflikt litewsko-polski — połowicznie.

(b)

Na horyzoncie politycznym

Poincare przygotowuje trzy wielkie mowy

Nasz paryski korespondent donosi nam, że Poincare lekko zachorował i dlatego korzysta z przymusowego krótkiego urlopu. Poincare nie może jednakowoż próżnować i wyzyskuje ten czas chwilowego odpoczynku, by przygotować trzy wielkie mowy. Pierwszą mowę ma Poincare wygłosić dnia 20 bm., ale będzie to mowa niepolityczna i poświęcona głównie problemom finansowym. Ta niepolityczna mowa zawierać będzie jednakowoż apel do kraju, by zachował spokój, aż dzieło finansowej sanacji będzie ukończone. Pierwszą swą wielką polityczną mowę wygłosi Poincare w Strassburgu w lutym br. Paruszy w niej wyłącznie problem Alzacji. Trzecią mowę wygłosi Poincare z końcem marca br. bezpośrednio przed wyborami. W mowie tej stanie ponad partjami i wezwie wszystkich obywateli Francji do zgody dla dobra ojczyzny.

Jak z tego wynika, stabilizacja franka nastąpi dopiero po wyborach. Wybory będą z końcem kwietnia. Nowa izba musi mieć conajmniej miesiąc czasu, by się zorganizować i wytworzyć stałą większość. W ten sposób można przewidzieć, że stabilizacja franka nastąpi dopiero w czerwcu br.

Nowe walki w Nikaragui

Donieśliśmy już w telegramach, że w Nikaragui wybuchły nowe walki. Wiadomość ta nieco zaskoczyła opinję świata, albowiem spodziewano się, że amerykańskim oddziałom wojskowym udało się przeprowadzić dzieło pacyfikacji kraju. Nikaragua jest formalnie nie zależnem państwem, a nawet członkiem Ligi Narodów, ale faktycznie rządzą w niej obecnie Stany Zjednoczone. Równocześnie, kiedy Kellogg, sekretarz spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, nietylko z Francją chce podpisać traktat wieczystej przyjaźni, ponieważ chciałby traktat ten rozciągnąć na wszystkie narody świata, gdy więc bogaty wujaszek Sam chce niejako cały świat przycisnąć do swego kochającego serca, oddziały marynarki wojskowej obrzucają bombami obóz niespokojnego generała Sandina.

Przypominamy, że w Nikaragui walczą ze sobą dwie partje, a mianowicie konserwatywna, na czele której stoi dotychczasowy prezydent Diaz i liberalna z generałem Sakazą, na czele. Rozumie się, że nazwy te niczego nie oznaczają, a ta tylko między niemi zachodzi różnica, że konserwatyści cieszą się poparciem Stanów Zjednoczonych, a liberali nie zdołali sobie zaskarbić tych względów. Decydującą rolę odgrywają tutaj interesy naftowe Stanów Zjednoczonych, a ponieważ Diaz jest powolnem narzędziem w rękach nowojorskich potentatów finansu, przeto Stany Zjednoczone posłały do Nikaragui swoją flotę i wylądowały tamże swoich żołnierzy. Nastąpiło tymczasowe zawieszenie broni, Diaz został dalej prezydentem Nikaragui, ale przyrzeczono liberałom przeprowadzenie nowych wyborów Sakaza złożył broń, ale jego podwładny generał Sandino zbuntował się i z małym oddziałem powstańców rozpoczął wojnę podjazdową. Amerykańskie oddziały wojskowe rozpoczęły natychmiast ofenzywę przeciwko buntownikom i obrzuciły ich obóz ze swych aeroplanów bombami. Powstańcy nie mają aeroplanów, dlatego musieli się cofnąć. Prasa amerykańska donosi, że powstańcy ponieśli dotkliwe straty w ludziach.

Dzieje się to w chwili, kiedy Stany Zjednoczone głoszą calemu światu pokój.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Lidja Potocka, najznakomitsza artystka żydowska, wystąpi pierwszy raz w Krakowie w naszym teatrze. Wielka ta artystka grała przez szereg lat w artystycznym teatrze Niezłobina w Petersburgu — ostanio w Berlinie z Moissim w teatrze Reinhardta — a w Nowym Jorku święciła triumfy w artystycznym żydowskim teatrze, odtwarzając potężne kreacje z wielkiego repertuaru żydowskiego i amerykańskiego.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek po raz 35-ty "Turandot" popołudniu „Panna Flute". W sobotniem wznowieniu „Cyrana de Bergerac" rolę tytułową wykona dyr. Nowakowski z p. Hałacińską jako Roksaną. W zmienionej obsadzie grają po raz pierwszy p. Klimaszewski rolę Chrystjana, pp. Krasnowiecki, Kiercyński Kadetów, Strzelecki i in. Zresztą obsada premjerowa "Cyrano" powtórzony będzie w niedzielę wieczorem.

— TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". Dzisiejsza premjera znakomitej pełnej humoru operetki pt. „Lotnik zwycięzca" o godz. 7'30 w. zapowiada się pod każdym względem świetnie. W niedzielę 8 bm. o 7'30 w. i we czwartek o 7'30 w. wznowienie ulubionego wodewilu K. Krumłowskiego pt. „Królowa Przedmieścia" cieszącego się zawsze z słuszną sympatją publiczności. Dziś w piątek o 3'30 pop. po cenach najniższych stale atrakcyjna operetka Waltera Kollo pt. „Tylko Ty!". W niedzielę o 3'30 pop. po cenach najniższych po raz ostatni wielka rewja sylwestrowa pt. „Coś dla Dam" z występem gościnnym Cz. Celińskiej i Tad. Wołowskiego.

„JAŚ I MAŁGOSIA" W STARYM TEATRZE. Dziś tj. w piątek, 6 bm. (w święto Trzech Króli), o godz. 4,30 popołudniu daną będzie dla dzieci i młodzieży fantastyczna opera w 3-ch obrazach „Jaś i Małgosia", w której pod kier. muz. dyr. Wallek-Walewskiego wystąpią znani artyści, a to: Bodnicka, Bogdanowiczówna, Jastrzębska, Jaworzyńska, Mianowska, Zbigniewiczówna i Mazurek. Pozostałe bilety w cenie od Zł. 1—4 do nabycia od g. 9,30—1 i od 3 popołudniu w kasie Starego Teatru.

KAROL KLEIN, świetny pianista, który dał się już poznać chlubnie za granicą, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę, 8 bm. w Starym Teatrze.

WIECZÓR KOMPOZYTORSKI KAROLA SZYMANOWSKIEGO, w wykonaniu naszego znakomitego pianisty i kompozytora Karola Szymanowskiego, cieszącego się ogromnem uznaniem nie tylko w Polsce, ale i zagranicą, oraz Stanisławy Korwin Szymanowskiej, świetnej śpiewaczki, odbędzie się we wtorek tj. 10 bm. w Starym Teatrze. Koncert ten będzie IX. koncertem abonamentowym.

CLAIRE BAUROFF, słynna tancerka i gwiazda filmowa, która stworzyła nową erę i powołała do życia nową szkołę — taniec, jako wyraz przeżyć duchowych, wystąpi w Krakowie dwukrotnie, a to: we środę 11. i we czwartek 12. bm. w Starym Teatrze. Bilety na te występy, które będą jedną z najrzadszych atrakcyj baletowych dla melomanów naszego miasta, są już do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru.

TEATR IM J SŁOWACKIEGO
(pocz o godz 7'30 wiecz.)

Piątek: pop. „Panna Flute"; wiecz. „Turandot"
Sobota: "Cyrano de Bergerac".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"
(pocz o godz 7'30 wiecz.)

Piątek: pop. "Tylko Ty!"; wiecz. „Lotnik zwycięzca" (premjera).
Sobota: "Lotnik zwycięzca".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Czarny Pirat".
NOWOŚCI: „Demon cyrku" (Lon Chaney).
PROMIEŃ: „On, Ona i Hamlet", oraz „Pat i Patachon".
SZTUKA: „Casanova".
UCIECHA i WANDA: „Mogiła nieznanego żołnierza".
WARSZAWA: „Bohater chińskiej dzielnicy".

ZE SPORTU

— SEKCJA PIŁKI NOŻNEJ ŻKS „MAKKABI" urządza drugi odczyt z cyklu zapowiedzianych na ten rok, mających na celu popularyzację idei sportu żydowskiego. Odczyt wygłosi p. prof. Herman Tepper dziś, w piątek dn. 6 bm. o godz. 7.45 wiecz. nt „Potęga sportu" w lokalu klubowym przy ul. Gertrudy 8; Goście mile widziani.

Z RUC U PRZEDWYBORCZEGO

„Magnaci, przemysłowcy, cudotwórcy“

Sensacyjne rewelacje o rezygnacji pułk. Ścieżyńskiego.

Łódzki „Głos Polski“ zamieszcza pod powyższym tytułem artykuł, z którego kilka ustępów poniżej cytujemy:

Olbrzymie wrażenie wywołała w świecie politycznym Warszawy rezygnacja pułkownika Wyżeł-Ścieżyńskiego, który zrzekł się propagandy wyborczej na rzecz bloku rządowego. Jak wiadomo pułk. Ścieżyński został odkomenderowany do akcji wyborczej i obarczony odpowiedzialną misją, polegającą na przeprowadzeniu kandydatów z list rządowych, wystawionych we wszystkich okręgach Rzplitej. Płk. Ścieżyński po krótkiej działalności na odpowiedzialnem stanowisku, zrzekł się swej misji i wystosował jednocześnie dłuższy memorjał do rządu, w którym poddał ostrej krytyce to, co rząd w akcji wyborczej dotychczas uczynił i to co uczynić jeszcze zamierza. Pułk. Ścieżyński stwierdził, iż posunięcia wyborcze rządu nie odpowiadają rzeczywistym nastrojom i stosunkom w kraju a jako szczery demokrata nie chciał znaleść się w fałszywej sytuacji i wolał zrezygnować z powierzonego mu zadania...

...Fatalna polityka zjednywania dla list rządowych najskrajniejszych konserwatystów różnych narodowości, nie wyłączając rabinów i cadyków-cudotwórców musi się skończyć fiaskiem i klęską wyborczą rządu.

Właśnie te względy kierowały pułk. Ścieżyńskim gdy zgłaszał rezygnację ze swego odpowiedzialnego stanowiska. Dochodzą słuchy, — których prawdziwość trudno jest oczywiście sprawdzić — iż w wielu punktach stanowisko pułk. Ścieżyńskiego odpowiada poglądom lewicowych ministrów marszałka Piłsudskiego a przedewszystkiem Belweder ma podobno zastrzeżenia co do zjednywania najbardziej zacofanych elementów dla wyborczego bloku rządowego. Memorjał pułk Ścieżyńskiego urodził się właśnie z tych nastrojów i wśród grup, które posiadając pełne zaufanie do marsz. Piłsudskiego i uznając jego genjusz polityczny nie mogą się jednak pogodzić z pewnemi poczynaniami wyborczemi, mogącemi spaczyć wyraz opinji publicznej i które siłą rzeczy muszą oderwać od rządu najbardziej mu oddane elementy demokratyczne“.

Przeciw akcji rabinów

Feljetonista „Hajntu“, p. Jeuszson przestrzega rabinów przed mieszaniem się do walki wyborczej. Jeśli rabini podpiszą jakąkolwiek bądź odezwę, staną się przez to współodpowiedzialnymi za wszystkie czyny tych, za którymi agitują. Jeśli w Kongresówce podpiszą rabini odezwę Agudy, to temsamem potwierdzą insynuację, że ci, którzy oddadzą swe głosy na rzecz bloku mniejszości narodowych, nie są dość lojalni wobec państwa. Czy rabini mogą wziąć na siebie tę odpowiedzialność? Ciężką i zaciętą będzie tym razem walka, a mieszanie się rabinów do akcji wyborczej nie przysporzy im autorytetu. Nie powinni oni brać udziału w tej walce. Nie powinni podpisywać żadnych odezw wyborczych, bo po jakiejkolwiekbądź stronie staną, wywoła to u strony przeciwnej oburzenie.

Drobni kupcy prowincjonalni a wybory

W prowincjalnych miastach b. Kongresówki wywołała uchwała Centrali kupców w Warszawie w sprawie wyborów silne niezadowolenie. Organizacje drobnych kupców nie wierzą w możność przeprowadzenia swoich kandydatów kupieckich w ramach tzw. narodowego bloku, a natomiast pragną poprzeć kandydatów żydowskich na liście bloku mniejszości narodowych, których uważają za odpowiedzialnych bojowników sprawy żydowskiej w Polsce. Ponieważ przytem większą liczbę posłów i senatorów można osiągnąć wyłącznie przy pomocy bloku mniejszości narodowych, postanawia ją organizacje drobnych kupców zaprotestować przeciwko uchwałom Centrali warszawskiej i głosować na listę bloku mniejszości narodowych.

Co się stało z listem „Bundu“ do stronnictw socjalistycznych?

Donosiliśmy już, że Bund ogłosił na początku kampanji wyborczej list otwarty do wszystkich stronnictw socjalistycznych w Polsce z projektem stworzenia bloku socjalistycznego. List ten jakby wpadł w wodę. Nie znalazł on niemal żadnego echa wśród socjalistów w Polsce. Charakterystycznem jest, że PPS, która poważnie rozważała możliwość technicznego bloku z „Bundem“, przedstawiającym w niektórych okręgach b. Knogresówki stosunkowo znaczną siłę, wogóle nie zareagowała na list „Bundu“. Natomiast prowadzi PPS usilne starania o nawiązanie kontaktu z socjalistami niemieckimi i ukraińskimi. Gdzie leży powód zignorowania „Bundu?“ Prawda, że „Bund “występujący samodzielnie nie może zdobyć więcej ponad dwa mandaty, ale jako sojusznik PPS mógłby w wielu wypadkach powiększyć dotychczasowy jej stan posiadania.

Powód tego faktu jest wedle „Hajntu“ następujący:

„Nie opłaci się dla kilku mandatów psuć sobie starej tradycyjnej marki i niewątpliwej polskości i patrjotyzmu. Pozatem wszak wiadomo, że dla czerwono-zabarwionego patrjotyzmu polskiego są wszystkie separatyzmy, — ukraiński, białoruski niemiecki — zrozumiałe, oprócz żydowskiego, który jest zawsze reakcyjny...

Dodajmy do tego, że połączenie się z Bundem wywołałoby mnóstwo zarzutów co do „żydowskości“ PPS. co oczywiście nie byłoby wygodnem dla tej partji. Nigdy nie miała PPS odwagi jasnego, zasadniczego wystąpienia w sprawie żydowskiej, nawet w stosunku do swoich towarzyszy ideowych, a cóż dopiero w okresie wyborów, kiedy antysemityzm siłą rzeczy będzie odgrywał dość poważną rolę.

Stanowisko PPS. wobec wyborów

Z pośród wszystkich partyj polskich stosunkowo w najdogodniejszej sytuacji znajduje się PPS. Partja ta powzięła uchwałę nielączenia się z żadnem innem stronnictwem, lecz własnemi siłami walczyć o zdobycie mandatów. Wszystkie projekty w sprawie bloku PPS ze Stronnictwem Chłopskiem i z „Wyzwoleniа“ skończyły się bez rezultatu. — Na blok że Stronnictwem Chłopskiem nie mogła się PPS zgodzić z tej przyczyny, że stronnictwo to pozostaje w kontakcie ze sanacją, z którą PPS prowadzi otwartą walkę parlamentarną. Z „Wyzwoleniem“ zaś nie doszło do bloku z powodu kwestyj osobistych, t. zn. ponieważ „Wyzwolenie“ żądało za dużo mandatów. PPS liczy, że i bez programowych kompromisów zwiększy obecnie wydatnie swój stan posiadania i otrzyma w najbliższym sejmie 70 posłów. Dlatego też przerwała z obydwoma stronnictwami rokowania i pozostaje z nimi tylko w luźnym kontakcie. Natomiast chętnie zawiera PPS lokalne bloki, w szczególności z niemieckimi i ukraińskimi socjalistami, ponieważ bloki te dochodzą do skutku przy znikomej stracie mandatów i bądźcobądź ze socjalistami.

OZJASZ THON

Przedruk i przekład wzbroniony.

Z rozmyślań przymusowych wakacyj

(Wspomnienia i refleksje)

(Ciąg dalszy)

„Obóz internowanych“ w czasie wojny lub innych groźnych niepokojów jest — wysokiego pochodzenia. Wynalazła to okrucieństwo Anglja w wojnie z Burami, ale dla — obcych. Podczas wojny światowej internowano także własnych obywateli. A to jest nietylko nikczemność, ale też glupota, poprostu: idjotyczne bezprawie. Ciągle pytałem się rządu: co to ma znaczyć „internować swojego obywatela? Ustawy przewidują areszt śledczy na wypadek wytoczenia śledztwa, jeśli ktoś jest podejrzany o przestępstwo jakieś, ale nie areszt, ażeby ewentualnie nie popełnił przestępstwa. W Rosji metody takie były praktykowane. Gdy się raz przyszło do sędziego śledczego i prosiło się go, ażeby powiedział, co aresztowany od trzech miesięcy obywatel właściwie uczynił, odpowiedział dobrodusznie: oho, myśmy tacy mądrzy, jak wy! My nie czekamy, aż coś zlego zrobi, my go aresztujemy, ażeby nie mógł nic popełnić! A te metody przeniosły się na nas. To też, jeden wiceminister razu pewnego przybył do Krakowa i pytał się dyrektora policji, który go witał w otoczeniu wyższych urzędników: Ilu wy tu macie „inwigilowanych?“ Biedny dyrektor i cały jego sztab urzędniczy struchleli: „My wogóle nie „inwigilujemy“. Jeśli ktoś coś zrobi, to go aresztujemy. Na rosyjskiej praktyce wyszkolony wiceminister nie mógł zrozumieć tej prostolinijności europejskiej.

Te internowania były wprost potworne. Wzięło się ludzi niewinnych i osadzało się ich masami w Dąbiu, w Brześciu Litwskiem itd. bez śledztwa, bez przesłuchania. Ot tak — niech sobie siedzą, chociażby mieli wskutek chorób i brudu zmarnieć nędznie.

Tak raz doniesiono mi, że jeden z wybitnych sjonistów Wschodniej Galicji został internowany w Przemyślu. Stukałem, kołatałem, aż nareszcie natrafiłem w sztabie generalnym na rozumnego referenta, który dał się przekonać, że ten człowiek — profesor gimnazjalny — nie jest niebezpieczny i że należy go uwolnić. Usiadłem tedy sam i dyktowałem pannie do maszyny telegram do dowództwa obozu w Przemyślu. Chyba mogłem już być pewnym, że za dwa dni ów pan będzie u mnie. Nie przyszedł. Zapomniałem w natłoku pracy o całej sprawie, aż po kilku tygodniach zjawia się żona owego pana i opowiada mi, że jej męża przenieśli tylko z Przemyśla do Dąbia. W ten sposób wykonano rozkaz nawyższej władzy. Oczywista, że zaczęła się ponownie latanina. Ostatecznie ten sam rezultat, ale ja już byłem mądrzejszy. Zatelegrafowałem do Krakowa, że rozkaz odszedł, ażeby tu dopilnowano wykonania rozkazu. Co też uczyniono, ale, jak mi później opowiadano, sierżant znowu nie tak altruistycznie wykonywał rozkazy najwyższej władzy. Na szczęście waluta nie była wysoka... Ów pan wtedy dopiero został uwolniony. Naturalnie, że o podziękowanie zgłosił się jakiś poseł z byłych członków Koła Polskiego.

Taki sam los miało uwolnienie przeczennie wszystkich brodzkich internowanych, którym także wmawiano, że tylko asymilatorski poseł może dokonać takiej sztuki, chociaż jak ich od wiedziłem w Brześciu Litewskiem, a nawet zaopatrzyłem w środki pieniężne...

Tylko raz jeden nie mogła zajść żadna pomyłka co do osoby interwenjującej. To było w Warszawie, kiedy uwięziono jednego z najczynniejszych młodych sjonistów i miano go wysłać do obozu internowanych. Dowie

Antysemityzm rumuński przenika na Ruś podkarpacką

Praga. 2. 1. (ŻAT.). Z Munkaczowa, głównego miasta Rusi Podkarpackiej, donoszą, że władze miejscowe zabroniły tamtejszej ludności żydowskiej zwołać wiec protestacyjny przeciwko ekscesom antyżydowskim w Siedmiogrodzie. W motywach zakazu podane jest, że Rumunja jest państwem sprzymierzonem z Czechosłowacją.

Donoszą również, że w pogranicznem miasteczku czechosłowackiem Selesz miały miejsce poważne zaburzenia antyżydowskie. Podejrzane elementy podburzają mieszkańców miasteczka przeciwko spokojnej ludności żydowskiej. Żydzi zostali wypędzeni z restauracyj i kawiarń, przyczem kilku Żydów zostało pobitych do krwi. Chuliganie napadają na Żydów wznosząc okrzyki, że Żydów pochodzących z Węgier należy wypędzić ze Słowacji, tak samo, jak żąda się tego w Rumunji.

Przedstawiciele kompetentnych organizacyj żydowskich zwróciły na to uwagę władz centralnych w Pradze, domagając się surowego ukarania winnych oraz niedopuszczenia do podobnych wypadków w przyszłości.

Apelacja skazanych studentów rumuńskich

Bukareszt. (ŻAT.). Jak wiadomo, 9 studentów rumuńskich, którzy zostali skazani przez sąd za udział w rozruchach antysemickich i rabunkach, złożyło podanie do sądu apelacyjnego z prośbą o unieważnienie wyroków. Warto przytem zaznaczyć że wyroki były bardzo łagodne. Sąd apelacyjny wyznaczył już termin rozpraw sądowych na dzień 11-go stycznia br.

Studenci rabusie sprzedają torę za 1.500 lei

Bukareszt. (ŻAT.). „Curierul Israelite“ podaje, że grupa studentów zaproponowała przechodniom żydowskim na ulicy Griwica w Bukareszcie kupno Tory. Żydzi wykupili relikwję z rąk rabusiów za 1,500 lei. Tora została oddana gminie żydowskiej w Bukareszcie.

Znowu narada o odszkodowaniu

Bukareszt. (ŻAT.). W ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się narada z udziałem premjera Bratianu, ministra spraw wewnętrznych Duca i ministra oświaty Lapedatu. Tematem obrad był nastrój w Transylwanji oraz przebieg prac związanych z odszkodowaniem dla synagóg. Minister oświaty przedstawił spis sum pieniężnych, które podzielił między gminy żydowskie, gdzie miały miejsce zaburzenia, oraz listę sum, jakie mają jeszcze być wypłacone.

Patrjarcha rumuński przygotowuje odezwę do ludności żyd.

Bukareszt. (ŻAT.). Jak donoszą, patrjarcha rumuński Miron Christea, będący członkiem rady regencyjnej, przygotowuje odezwę do ludności żydowskiej w Rumunji. Odezwa ta ma wyrazić w imie niu rady regencyjnej ubolewanie z powodu ostatnich ekscesów antyżydowskich, zwłaszcza z powodu sprofanowania świątyń żydowskich i relikwij religijnych.

W odezwie tej znajduje się również ustęp skierowany pod adresem młodzieży akademickiej, która jest wzywana do powstrzymania się od aktów gwałtu oraz profanacji obcych wyznań, ponieważ tego rodzaju postępowanie sprzeczne iest z duchem chrześcijańskim.

Budżet zarządu miejskiego w Tel-Awiwie

Jerozolima. (ŻAT.). Rada miejska Tel Awiwu ostatecznie przyjęła na swojem ostatniem posiedzeniu budżet zwyczajny na rok 1928 w wysokości 83,500 funt. Rząd palestyński uczestniczyć będzie w tym budżecie sumą 2,250 funt., która będzie obrócona na cele oświatowe, zdrowia publicznego itd.

Bezrobocie w Haifie

Haifa. (ŻAT.). Delegacja „Histadruth Haowdim“ odbyła konferencję z zastępcą gubernatora okręgu północnego Palestyny p. Maclarenem oraz z inżynierem okręgowym p. Noblem w sprawie bezrobocia w okręgu Haify. Delegacja zwróciła uwagę przedstawicielom rządu na krytyczne położenie bezrobotnych i prosiła, aby rząd przyspieszył i rozszerzył roboty publiczne celem zatrudnienia bezrobotnych. Przedstawiciele robotników stwierdzili, że w Haifie jest 800 bezrobotnych, w Tyberjadzie 100 i w Afula 120. Jest niemal pewnem, że liczby te wzrosną z końcem bm.

Inżynier okręgowy p. Noble oświadczył delegacji, że roboty publiczne na większą skalę rozpoczną się w okręgu północnym Palestyny w ciągu najbliższych miesięcy. Gubernator Maclaren przyrzekł delegacji, że przedstawi życzenia robotników na najbliższem posiedzeniu rady generalnej rządu Palestyńskiego w Jerozolimie.

Echa napadu na posiadłość Towarzystwa P. I. C. A. w Cezarei

Sąd apelacyjny zatwierdza winę Wadi-El-Bustani'ego

Jerozolima. (ŻAT.). Sąd apelacyjny w Jerozolimie zatwierdził winę Wadi- El Bustani'ego, jednego z przywódców egzekutywy arabskiej w Palestynie, który w m. czerwcu r. ub. został skazany przez sąd okręgowy w Hajfie na 100 funtów grzywny za zorganizowanie napadu bandy Arabów w m. lutym r. ub. na posiadłość towarzystwa P. I. C. A. (Palestyńskie Towarzystwo kolonizacji żydowskiej) w Cezarei. Podczas tego napadu zniszczonych zostało 2000 drzew eukaliptusowych. Sąd apelacyjny zatwierdził winę Wadi- El- Bustani'ego, zmniejszając mu jednocześnie grzywnę do sumy 25 funtów. Sąd okręgowy skazał również Wadi- El- Bustani'ego na zapłacenie towarzystwu P. I. C. A. odszkodowania w wysokości 65 funtów.

W motywach sądu okręgowego w Haifie było zaznaczone, że Wadi- El- Bustani zasługiwał faktycznie na karę więzienia, lecz biorąc pod uwagę, że oskarżony szuka tylko sposobności, by uchodzić za męczennika, sąd uważa za bardziej celowe ukarać go grzywną pieniężną.

Kobiety żydowskie — na rzecz pokoju

Nowy Jork. (ŻAT.) Rada centralna kobiet żydowskich w Ameryce przyłączyła się do odezwy 8 organizacyj kobiet amerykańskich w sprawie zwołania 3-ciej konferencji dla rozpatrzenia przyczyn wojen i środków zmierzających do zapobieżenia wojnom. Konferencja ta odbędzie się w Waszyngtonie od 15-go do 19-go stycznia br.

Przedstawicielka rady narodowej kobiet żydowskich obejmie przewodnictwo konferencji na sesji, która odbędzie się dn. 19-go stycznia.

Żydowski inwalida wojenny wyróżniony przez prez. Coolidge'a

Waszyngton. (ŻAT.) Żydowski inwalida wojenny ze „straconego batalionu“ Abraham Krotoszyński został na mocy specjalnego rozporządzenia prezydenta Coolidge'a mianowany urzędnikiem pocztowym w Nowym Yorku bez obowiązku złożenia odnośnych egzaminów. Dyrektor poczty w Nowym Yorku ma określić, jakie stanowisko zajmie Krotoszyński.

Przywilej ten, doznany przez żydowskiego inwalidę wojennego, jest wynikiem starań członka kongresu amerykańskiego Laguardia (chrześcijanina), który dowiedział się z gazet o krytycznem położeniu materjalnem Krotoszyńskiego.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 6 stycznia

Kraków (566 m) 12 Komunikaty. 12'10—14 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 16'40—17'05 Odczyt „Z podróży po Azji Mniejszej“, wygł. Prof. Dr Kowalski. 17'20—18'30 Transmisja z Warszawy (koncert). 18'50—19'25 Odczyt pt. „Artur G. otter“, wygł. Dr Helena d'Abancourt. 19'35—20 Odczyt pt. „Przegląd radjowy“, wygł. Prof. Dr Wilkosz. 20—20'15 Komunikat sportowy. 20'15 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej

Warszawa (1111 m) 12'10 Koncert z Filharmonji (Mozart, Beethoven). 17'20 Orkiestra dęta (m. in. Rossini) 20'15 Koncert Filharmonji. 22—22'45 Komunikaty.

Poznań (344.8 m) 12'45—14 Muzyka popularna. 13 i 14 Giełda. 17'45—19 Arje i pieśni. 20'15 Trans. z Warszawy.

Katowice (422 m) 12'10, 17'10 i 20'15 Transm. z Warszawy (Koncerty).

Wilno (435 m) 17'45 Koncert. 20'15 Transm. z Warszawy.

Wiedeń (517.2 m) 11,16, 18 i 20 Koncerty.

Berlin (483.9 m) 16'30—19, 20 i 22'30 Koncerty.

Lipsk (365.8 m) 16'30—18 Muz. kameralna. 20'15 „Alkestis“, opera Glucka. Do 24 Muz. tan.

Frankfurt n M (428.6 m) 20 Koncerty (Paganini)

Langenberg (468.8 m) 13'05, 18 Koncerty. Do 24 Muz. tan.

Praga (348.9 m) 12 i 16'30 Koncerty.

Rzym (449 m) 17'30 Muz. tan. 20'45 Koncert.

Pomocnik masowego mordercy Lecjana skazany na śmierć

Onegdaj stanął przed wojskowym trybunałem karnym w Ołomuńcu starszy szeregowy Tomika, któremu akt oskarżenia zarzuca, że udzielił pomocy przebywającemu swego czasu we więzieniu głośnemu masowemu mordercy Lecjanowi, ułatwiając mu ucieczkę. Tomika był przydzielony jako strażnik do więzienia, w którym przebywał Lecjan. W tym charakterze wszedł do celi więziennej Lecjana i wręczył mu pilnik, którym ten przepiłował swoje kajdany, a następnie oddał mu swój karabin, siebie zaś dał związać i zakneblować. Lecjan uciekł z więzienia, a gdy go ścigano, zastrzelił żołnierza Kissa. Obecnie Tomika stanął przed sądem i został skazany na śmierć. Lecjan — jak wiadomo — już w swoim czasie — został na śmierć skazany, a wyrok ten wykonano.

---

działem się na czas i wydostałem go. Ale dopiero na mocy cyrografu podpisanego przezemnie, w którym na żądanie referenta-kapitana poręczyłem za owego młodzieńca „całym moim majątkiem i honorem poselskim“, pomimo, że zwróciłem uwagę na brak majątku i na niewysoki kurs giełdowy honoru poselskiego. Ale po podpisaniu powiedziałem: Skoro taką drogą zastaw dałem, to proszę mi aresztanta wydać na łapę... To się stało i wprost z więzienia pojechałem razem z aresztantem do domu. Tu już przynajmniej nie mogły zajść żadne pomyłki, ale też i żadna zwłoka.

Raz w Ameryce, w dalekiem mieście Pittsburgh spotkałem się z aktem wdzięczności, która, jak wiadomo, należy do rzadkości. Po zgromadzeniu doszedł do mnie jakiś pan i wręczył mi pewną kwotę na żydowską Radę Narodową w Warszawie za to, że zwolniłem go z Dębia. Biedak — nie zapomniał.

Inni — było ich niezmiernie wielu, bardzo wielu — zapomnieli, za co im byłem niezmiernie wdzięczny, bo najgorszą chwilą w tej szarej pracy jest odbieranie podziękowania. To jest niezmiernie zawstydzające dla dziękującego, a jeszcze więcej dla tego, który podziękowanie odbiera.

Irytowała tylko w dwóch wypadkach powyższych brzydka psychologja tych, którzy — a byli to także sjoniści! — nie mogli sobie wyobrazić, ażeby kto inny, jak właśnie tylko asymilatorski poseł, mógł uzyskać wpływ u władzy. To jest psychologja nowobogackiego, który jeszcze ciągle kłania się po pas bogaczowi — wczorajszemu...

Faktycznie jednak wpływ polityczny posłów sjonistycznych wzrastał z dnia na dzień. Jeden z premjerów raz nam opowiedział, że się do niego zgłosił jeden z posłów-asymilatorów na polityczną rozmowę. Premjer ów jednak kazał odpowiedzieć: U siebie w salonie tego pana bardzo chętnie przyjmę, bo ma isto tnie duże towarzyskie walory. Ale w gabinecie ministerjalnym siedzę, by robić politykę. Tu mogę rozmawiać tylko z tymi, którzy kogoś przedstawiają. Tu muszę rozmawiać tylko z sjonistycznymi posłami. I ich wyliczył.

Tak jest — po przez gęstą, bardzo gęstą mgłę czasami jednak przenikał jakiś jaśniejszy promień...

(C. d. n.)

ŻYDZI! OBYWATELE! Reklamujcie swe prawo wyborcze!

Publicysta sowiecki o roli kobiet w przyszłej wojnie

Prasa sowiecka poświęca stale wiele miejsca sprawom wojskowym. Obok szeregu pism o charakterze wybitnie wojskowym sprawami temi zajmują się prawie wszystkie wielkie organy sowieckie, prowadząc specjalne rubryki, poświęcone popularyzacji problemów, dotyczących sprawy obrony państwa i organizacji sił zbrojnych Rosji sowieckiej.

W tych dniach wybitny publicysta rosyjski, p. Kozyriew, poruszył na łamach „Krasnej Gazety“ ciekawy problem udziału kobiet w przyszłej wojnie. Pisze on, że „dotychczas za zwyczaj z ironicznym uśmiechem spoglądano na kobiety, pragnące otrzymać wychowanie wojskowe. W niektórych sferach zakorzeniony jest jeszcze przesąd, że kobieta w dziele obrony państwa nie może odegrać żadnej roli i ze sprawami wojskowemi nie ma nic wspólnego. Kozyriew twierdzi, iż pogląd taki stanowczo jest niesłuszny. Podczas wojny światowej we wszystkich armjach dużo było kobiet. Oprócz sióstr miłosierdzia w armji amerykańskiej na froncie francuskim było według statystyki 90.000 kobiet, w armji angielskiej — 250.000 kobiet.

Na czem polegać ma rola kobiet w przyszłej wojnie? Odpowiadając na pytanie to, Kozyriew zaznacza przedewszystkiem, że już w wojnie poprzedniej kobiety pełniły z powodzeniem obowiązki sanitarjuszy. W wojnie przyszłej działalność kobiet w tym kierunku znacznie się rozszerzy. Ponadto kobiety zatrudnione będą w kancelarjach wojskowych, w wojskowych biurach agitacyjnych i na placówkach kulturalno oświatowych, w laboratorjach, w oddziałach telefonicznych i telegraficznych itd.

W myśl postulatów kierowników armji sowieckiej kobiety powinny się jednak również umieć obchodzić z bronią. „Kobiety powinny być dobrymi strzelcami, by móc w razie potrzeby wziąć czynny udział w bitwie“, pisze „Krasnaja Gazeta“.

Rola kobiety w przyszłej wojnie nie będzie się jednak — zdaniem Kozyriewa — ograniczać tylko do służby frontowej. Za frontem kobiety pełnić będą obowiązki mężczyzn, przebywających na froncie, znaczy więc, że pracować będą w fabrykach, biurach, w instytucjach użyteczności publicznej i td. Z tegoto względu czynniki miarodajne już teraz systematycznie zmierzają do tego, by kobiety w najrozmaitszych dziedzinach przemysłu otrzymały należyte wykształcenie fachowe.

W ten sposób — kończy swój artykuł publicysta sowiecki — kobiety w przyszłej wojnie będą miały do spełnienia misję bardzo doniosłą, a dlatego zagadnienie przysposobienia wojskowego kobiet jest jednym z najaktualniejszych problemów obrony państwa w Rosji sowieckiej. (Ceps)

Przegląd gospodarczy

Rynek futer surowych

Wywóz skór surowych zajęczych z Austrji jest nadal wzbroniony. Od połowy grudnia garbarze austrjaccy płacą za te skórki o 5 proc. niżej cen niemieckich. W Niemczech poszukiwane są letnie skóry sarnie i jelenie, które pomimo to mają tendencję słabą, gdyż kupcy, nie chcąc wywoływać zwyżki, kupują je oględnie i w małych partjach. Sezon zimowych skórek króliczych i zajęczych jeszcze się nie rozpoczął. Notują loco Hamburg za 1 funt w markach niemieckich: skóry jelenie zimowe 0,40, suche — 1,00, zajęcze zimowe — 1,50, sarnie zimowe — 1,50, króliki dzikie 0,40, wiewiórki zimowe — 1,80, borsuki — 5,00, łasica brunatna 1,80, biała — 7,00, lis za skórę 28 — 35, tchórz 13—16, kuna kamionka 50—63, leśna 70 do 80 marek za skórę. Funt skóry danielej notują 0,50, a z dzika 0,5 marek. Notują loco skład Warszawa za 1 skórę w złotych: kuny leśne — 180, kuny-kamionki — 135, tchórze — 40, wydry — 150, gronostaje 22, rysie — 190, wilki — 72, lisy 50—135. Zależnie od piękności skóry ceny powyższe wahają się w granicach od 20 do 30 proc. w dół lub wzwyż. Notują loco Poznań za 1 kg.: skórki królicze suche pierwszorzędnej jakości — 5,35 zł., sarnie zimowe 4,00, jelenie — 5,00.

NOWA FABRYKA MYDŁA. Tow. Akcyjne „Sunlait“, która sprzedaje na rynku polskim mydło „Sunlait“, oraz proszki „Lux“, „Rinso“ i „Vim“ zamierza w roku 1928-ym przystąpić do budowy własnej fabryki w okolicach Warszawy. Produkcja opierać się będzie o czyste tłuszcze kokosowe, będzie więc silną konkurencją dla Schichta i innych fabryk. Spółka Akcyjna „Sunlait“ znajduje się w posiadaniu kapitalistów angielskich.

IMPORT GRZYBÓW POLSKICH DO NIEMIEC. Przy imporcie grzybów z Polski do Niemiec wchodzą przedewszystkiem w rachubę: świeże i suszone smardze oraz lisice. Import grzybów prawdziwych możliwy będzie jedynie w latach nieurodzaju w Niemczech, które normalnie pokrywają całe zapotrzebowanie produktem krajowym. Należy przypuszczać, iż z chwilą zawarcia traktatu handlowego możliwy mieć powodzenie w Niemczech import polskich marynat grzybowych w puszkach i słojach. Rynkami zbytu dla wszelkich grzybów są przedewszystkiem wielkie miasta, jak Brunświk, Berlin, Hamburg i inne, dla suszonych — Lipsk i Drezno.

DOWIERCENIE SZYBÓW. W szybie kopalni „Standard“ w Mraźnicy dowiercono w głębokości 1480 metrów 10 cysiern ropy na dobę i 4 metr. sześć. gazów na minutę. Otwór „Ullmann II“ w Mraźnicy zwiększył po podwierceniu do 1540 metrów swą produkcję z 1 na 3 cysterny dziennie i 10 metr. sześć. gazów na minutę. Produkcja otworu „Joffre II“ po pogłębieniu o 90 centymetrów tj. do głębokości 1460,50 metrów, zwiększyła się przeszło dwukrotnie, tj. do 2,6 cystern dziennie.

ZAKAZ PRZYWOZU PSZENICY. W najbliższym numerze Dz. Ustaw R. P. ukaże się rozporządzenie Rady Ministrów, na mocy którego zakaz przywozu pszenicy oraz mąki pszennej do obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej przedłużony będzie do końca lutego 1929 roku. Minister skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu może zwolnić od powyższego zakazu pewną ilość pszenicy i mąki pszennej. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1-szym stycznia 1928 r.

MIĘDZYNARODOWY KARTEL WALCÓWKI. Międzynarodowy kartel walcówki został definitywnie zawiązany. Wszystkie kwestje, dotyczące nowo stworzonego kartelu, zostały ostatecznie uregulowane. Wchodzące w skład kartelu grupy przekazały mu wszelkie zamówienia, które wpłynęły po 1 października 1927 roku. Ustanowiono następujące ceny walcówki za 1 tonnę w funtach szterlingów: przy ładunkach do 500 ton — 5,10,0, od 500 do 1000 ton — 5,9,6., od 1000 do 2 tys. ton — 5,8,6, ponad 2000 — 5,7,6.

GRZEGORZ BAGROW

Dzieje kantonisty

(Z życia żydowskiego w Rosji w epoce Mikołaja I.).

27 Ciąg dalszy

Niedaleko od nas mieszkali jacyś biedni Żydzi, drobni handlarze. Przechodząc obok ich budynków, nieraz spostrzegałem tam różne ptactwo, przechadzające się swobodnie po podwórzu. Tam właśnie udałem się po otrzymaniu kategorycznego rozkazu kapitana. Przez kilka minut krążyłem z zapartym oddechem ,jak prawdziwy złodziej, dokoła podwórza, rozglądając się na wszystkie strony. Noc była jasna, księżycowa. Ani we dworze, ogrodzonym nizkim płotem z desek, ani na cichej uliczce, ani w wykrzywionym domku żydowskim nie słychać było najmniejszego szmeru. Zdawało się, że wszystko było pogrążone w głębokim śnie. Psów na dworze nie było. Przelazłem pocichu przez parkan i udałem się na poszukiwanie drobiu. Gdy stąpiłem kilka kroków, ukrywając się w długim cieniu płotu, zauważyłem otwarty kurnik, w którym się znajdowała cała gromada kur. Zacząłem zwolna się skradać do drzemiących kwok i wstrzymując oddech, wyciągnąłem powoli rękę, aby capnąć jedną z kur. Dłoń moja znajdowała się już w odległości kilku cal od ogona upatrzonej przezemnie ofiary, gdy naraz przeklęty kogut podniósł taki alarm, że wszystkie kury zerwały się w okamgnieniu i z głośnem kwokaniem i gdakaniem wyleciały z kurnika, trzepocząc skrzydłami i rozbiegając się na wszystkie strony.

Rozgorączkowany tem niepowodzeniem, zapomniałem o wszelkiej ostrożności i z dziką złością zacząłem gonić uciekające kury, rzucając się na wszystkie strony jak furjat, lecz ptactwo wymykało mi się tuż z pod samych rąk. Wpadłem w taką pasję, że nawet nie zauważyłem, jak dwóch młodych silnych Żydów skradło się za mną po cichu i nagle schwyciło mnie z tyłu z taką siłą, że o ucieczce nie mogło być nawet mowy. Podczas gdy ja się napróżno szamotałem, wybiegło jeszcze kilku Żydów i nawpół rozebranych Żydówek, którzy wszczęli okropny rwetes.

— Rywka, przynieś mi prędzej postronek albo mój pas od spodni, prędzej! — wołał jeden z tych, którzy się mocowali ze mną i wkońcu powalili mnie na ziemię, trzymając z całej siły.

— Bracia- Żydzi, zlitujcie się, nie gubcie duszy żydowskiej! — jęknąłem po żydowsku.

Ten, który mnie dusił, natychmiast przestał przyciskać mi kolanem pierś.

— Ty jesteś — Żydem? — spytał mnie ze zdumieniem.

— Bóg jest mi świadkiem, dobrzy ludzie, że nie jestem złodziejem! Pozwólcie mi wszystko opowiedzieć i sami osądźcie, czy zasługuję na przebaczenie czy też nie

Pozwolono mi podnieść się na nogi i wszyscy, mężczyźni i kobiety, otoczyli mnie zwartym kołem i przestali się mnie obawiać. Wszyscy mieszkańcy wyszli z pokrzywionych domków Ze łzami w oczach opowiedziałem im krótko o mojem katożnem życiu u kapitana i o tem, jak otrzymałem rozkaz dostarczenia kury w takim tonie, że gdybym nie wykonał rozkazu, ucierpiałbym bardzo dotkliwie.

Po głosie moim znać było widocznie, że mówię prawdę. Twarze Żydówek, które mnie uważnie słuchały, trzymając palce przy podbródkach i kiwając z politowaniem głowami, zesmutniały. Gdy skończyłem swe opowiadanie i zamilkłem, czekając z biciem serca na wyrok moich słuchaczy, zwrócił się do mnie przyjaźnie pewien starszy Żyd:

— Jeżeli byłeś w takiej potrzebie, to poco miałeś postępować jak złodziej? Dlaczego odrazu nie zwróciłeś się do nas z prośbą o kurę?

— Przyznaję się, że popełniłem głupstwo. Wyobrażałem sobie, że mi pewnie odmówicie. Jesteście chyba sami niezbyt zamożni...

— Co znaczy niezbyt zamożni? — przerwała mi stara obdarta Żydówka. — Czy biedni ludzie odmówią pomocy swemu rodakowi, gdy chodzi o jakąś głupią kurkę? Zapomniałeś już widać, dziecko moje, swoich braci- Żydów, jeżeli tak źle o nich sądzisz Ja mam tylko jedną kurę — weź ją!

— I ja też nie odmówię!

— A czy ja odmowię?!

Żydówki rzuciły się momentalnie w pogoń za kurami. Za kilka minut ofiarowano mi ze wszystkich stron gdaczące kury, które podnoszono mi pod sam nos.

— Masz, bierz, zatknij paszcze swoim dręczycielom, niech się udławią! A nas Pan Bóg wynagrodzi stokrotnie!

Ciąg dalszy nastąpi

Wiadomości z kraju

Echa egzaminów dla emigrantów
w warszawskim konsulacie amerykańskim

Pismo polskie „Nowy Świat" ukazujące się w Nowym Jorku, zamieszcza następujące charakterystyczne opowiadanie: Amerykański sekretarz stanu, Kellog otrzymał od jednego z członków kongresu zawiadomienie, że konsul amerykański w Warszawie zwrócił się do pewnej kobiety, która miała wyjechać do Ameryki do swego syna z następującemi trzema pytaniami:

— O ile więcej gęś posiada piór od kaczki?

— Jaka jest różnica między mężczyzną a kobietą?

— Ile nóg posiadają razem trzej ludzie i dwie kury?

Członek kongresu zapytuje sekretarza stanu Kelloga, czy rząd amerykański zgadza się na ten oryginalny sposób przekonywania się o inteligencji emigrantów do Ameryki. Na zapytanie to odpowiedział szef amerykańskiego urzędu zdrowia, że pytania takie stawia się tylko emigrantom podejrzanym o chorobę umysłową.

—o—

NACZELNYM REDAKTOREM LWOWSKIEGO „MORGENU" został b. poseł Dr Dawid Schreiber. Onegdaj odbyło się oficjalne przejęcie redakcji „Morgenu" przez Egzekutywę Org. sjon. we Lwowie.

WYBORY DO RADY GMINNEJ W KRYNICY. (Kap.) Wybory do Rady gminnej w Krynicy odbyły się już we wszystkich czterech kołach. Zblokowani wyborcy wystąpili tylko z jedną listą, wobec czego zostali wybrani wszyscy kandydaci tego bloku w ilości 32, w czem 8 Żydów.

DONIOSŁY WYNALAZEK W KOLEJNICTWIE (Kap.) Maszynista kolejowy Włodzimeirz Daszkiewicz z Przemyśla, dokonał ostatnio bardzo ważnego dla kolejnictwa wynalazku, dzięki któremu będzie można w przyszłości z łatwością zapobiec katastrofie kolejowej. Specjalny aparat, pomysłu p. Daszkiewicza błyskawicznie wstrzymuje pędzony całą siłą pary pociąg pospieszny, alarmując równocześnie najbliższy przystanek kolejowy. Aparat ten skonstruowany już został w przemyskich warsztatach kolejowych i onegdaj demonstrowano go przed specjalną komisją techniczną, złożoną z rzeczoznawców z prezesem lwowskiej dyrekcji kolejowej Prachtlem-Morawińskim na czele. Próby wypadły zadowalająco.

TRAGICZNY LOS CHALUCA. W Warszawie popełnił samobójstwo 18-letni robotnik garbarski, Ezechiel Rozenberg. Rozenberg przygotowywał się od dłuższego czasu do wyjazdu do Palestyny, ale nie mógł swego celu osiągnąć. Ostatnio przybył do Warszawy ze Szydłowiec celem wystarania się o potrzebne dokumenty. W rozpaczy z powodu nieotrzymania pozwolenia na wyjazd otruł się esencją octową. Rozenberga zdołano utrzymać przy życiu. W pozostawionym liście pisze, że zwiedził Niemcy, Austrję, Rumunję, szukając wszędzie możliwości wyjazdu do Palestyny.

SIEDM DNI ARESZTU ZA SŁOWA „PARSZYWY ŻYD". Sąd warszawski skazał niejakiego Sadowskiego na 7 dni aresztu za użycie słowa „parszywy Żyd" w stosunku do swego dłużnika, Leszberga.

LWOWIANIN WYGRAŁ 8.000 DOL. Przy ostatniem ciągnieniu dolarówek pewien Lwowianin wygrał 8.000 dol. Jest nim urzędnik fabryki przemysłu drzewnego, który kupił los nr. 85.764. Wygrana została wypłacona we Lwowie w dniu 4 bm.

MORDERSTWO Z OBAWY PRZED ŚMIERCIĄ. Ludwik Białyk, 26-letni gospodarz w Tomaszowie pow. Rawa Ruska, zastrzelił Mikołaja Muchę również gospodarza. Tło morderstwa jest bardzo charakterystyczne. Mianowicie za podejrzenie o kradzież, Mucha odgrażał się Białykowi śmiercią. Białyk w obawie, by Mucha nie wprowadził w czyn swoich gróźb pragnął go wyprzedzić i napadłszy go znienacka w polu, kulą rewolwerową położył go trupem na miejscu. Białyka aresztowano.

POŻAR ZWIERZYŃCA WARSZAWSKIEGO. Onegdaj na terenie budowy gmachu Muzeum Narodowego w Alejach Jerozolimskich wybuchł pożar w drewnianym domku mieszczącym zwierzęta nieprzewiezione dotąd do ogrodu zoologicznego na Pragę. Spłonęło żywcem lub udusiło się w dymie 30 małp przywiezionych niedawno z Afryki. Wśród nich 12 bardzo kosztownych. Pożar powstał prawdopodobnie od żelaznego piecyka, od którego zajęła się słoma służąca małpom za podściółkę.

Walka o samorząd Wiednia

W ostatnim czasie nabiera znowu znaczenia polityczego sprawa miasta Wiednia. Partja chrześcijańsko-społeczna i socjaldemokratyczna, chcąc utrzymać sobie pierwszeństwo jedna w Austrji Dolnej, a druga w Wiedniu, przeforsowały w r. 1921 wyłączenie Wiednia z Austrji Dolnej i utworzenie z niego tzw. dziewiątej ziemi związkowej. Później jednak stan ten okazał się znacznie korzystniejszy dla socjaldemokratów, niż dla innych stronnictw. Socjaldemokraci stworzyli sobie z Wiednia fortecę polityczną i korzystając z udogodnień konstytucji związkowej przeprowadzali nieskrępowanie na terenie głównego miasta swoją politykę gospodarczą i społeczną. Wiedeń jest jedyną ziemią związkową, w której socjaliści mają absolutną większość i jedyną dzielnicą, gdzie rząd opiera się na zasadzie większości, a nie proporcjonalności. Stan ten jest przedmiotem ostrej krytyki w innych ziemiach związkowych. Zaznaczyć jednak wypada, że nieżyczliwy stosunek tych prowincyj do Wiednia ma swe źródło raczej w motywach gospodarczych.

Cechą charakterystyczną związkowego kraju wiedeńskiego jest fakt, że wiedeńskie ciało ustawodawcze jest zarazem sejmem i radą miejską.

Ten osobliwy charakter Wiednia przynosi mu wyjątkowe korzyści, które są źródłem zazdrości innych dzielnic. Chodzi głównie o to, że Wiedeń bierze podwójnie udział w dochodach państwa, a mianowicie z jednej strony jako miasto, z drugiej, zaś jako ziemia związkowa. Okoliczność ta sprawia, że Wiedeń otrzymuje 50 proc. wszystkich udziałów, choć powinien otrzymywać tylko 30 proc. Oczywiście wszystkie inne dzielnice uważają to za swoją krzywdę i domagają się zniesienia uprzywilejowanego stanowiska Wiednia. Równocześnie pojawiają się głosy, żądające wcielenia Wiednia do Austrji Dolnej. Większość rządowa nie jest jednakowoż tak silna, by móc te swoje żądania przeprowadzić, co wymagałoby zresztą uprzedniej zmiany konstytucji. Sam fakt istnienia ciekawego tego sporu zasługuje jednak ze wszech miar na uwagę, gdyż charakteryzuje on znakomicie stosunki panujące obecnie w Austrji.

ROZMAITOŚCI

Morderca Bettauera otrzymuje od policji wiedeńskiej świadectwo moralności

W parlamencie austrjackim wniósł socjalista dr. Deutsch interpelację w sprawie przyjęcia Ottona Rothstocka mordercy pisarza Bettauera, do austrjackiej armji związkowej. Przypominamy, że Rothstock zamordował popularnego pisarza Hugo Bettauera dnia 10 marca 1925 r. Na rozprawie tłomaczył się morderca tem, że uważał Bettauera za szerzyciela demoralizacji i dlatego postanowił go zamordować. Psychjatrzy orzekli wówczas, że morderca nie jest przy zdrowych zmysłach, wobec czego trybunał przysięgłych wydał wyrok uwalniający, z tem jednakowoż zastrzeżeniem, że Rothstock ma być oddany do zakładu dla umysłowo chorych. W niejaki czas potem został Rothstock z zakładu wypuszczony jako człowiek zupełnie zdrów na umyśle. Nie mając żadnego zajęcia, dał się Rothstock wciągnąć do austrjackiej armji związkowej. Stanął w tym celu przed komisją asenterunkową, która uznała go za zdatnego do służby wojskowej. Rothstock przedłożył też świadectwo moralności wystawione przez policję wiedeńską, która widocznie morderstwa nie uważa za czyn niemoralny.

Kanclerz prałat Seipel oświadczył, że każe sobie przedłożyć odnośne akta i udzieli później wyjaśnień w tej sprawie.

Mascagni staje się faszystą

Pietro Mascagni, znakomity muzyk włoski zaciągnął się w szeregi faszyzmu. „Kat" Mussoliniego, Rossini ułożył hymn na cześć odrodzenia Włoch, a muzykę do tego hymnu skomponował Mascagni. W kołach włoskich emigrantów, przebywających zagranicą, wywołała ta wiadomość bardzo wielkie oburzenie, albowiem Mascagni nie tail dotychczas swych sympatyj dla włoskiego socjalizmu, tak ciężką walkę prowadzącego z Mussolinim.

—

Krause chciał mieć dziewiętnaste dziecko...

We Wrocławiu żyje niejaki Maks Krause, który jest szczęśliwym ojcem 18-ciorga dzieci. W tych dniach zgłosił się Krause do urzędu metrykalnego z tem, że jego żona powiła mu dziewiętnaste dziecko i zażądał o przyznanie mu 30 marek należnych jego żonie za połóg i prócz tego o zapomogę względnie dodatek do zapomogi, jaką Krause pobiera jako bezrobotny. Ponieważ Krause ma już swoją „tabulę" w urzędzie metrykalnym, łatwo udało mu się dziecko swoje zapisać i uzyskać zapomogę. Ale w tem otrzymuje Krause wezwanie od policji, by przyniósł swoje dziewiętnaste dziecko do szczepienia. Okazało się, że to dziewiętnaste dziecko nietylko że się nie urodziło, ale wogóle żona zaprzeczyła, by się urodzić miało. W ten sposób Krause powędrował do więzienia, ponieważ chciał mieć jeszcze dziewiętnaste dziecko.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty wstrzymamy z dniem 10 bm. wysyłkę naszego pisma.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Czy jesteś wpisany na listę wyborczą?

Najdonioślejszem prawem, a zarazem i obowiązkiem każdego obywatela i obywatelki jest udział we wyborach do ciał ustawodawczych.

Ażeby to swoje prawo wykonać, musi się być w porządku wciągniętym do list wyborczych.

Każdy musi więc zbadać, czy jest na listę wyborczą wpisany.

Reklamacje mogą być wnoszone jeszcze tylko przez kilkanaście dni!

Wszelkich wyjaśnień udzielają w Krakowie biura reklamacyjne Organizacji sjońskiej, które znajdują się:

Dla Śródmieścia i peryferyj przy ul. Florjańskiej 28, I. p., przy biurze „Orient".

Dla dzielnic VII, VIII. i części Dz. I. — przy ul. Stradom 13, w lokalu Tel-Awiw, I. p. of.

Dla Podgórza przy ul. Lwowskiej 15, w lokalu Tel-Awiw I. p. of.

W lokalach tych znajdują się listy wyborcze które można przeglądać codziennie od 9—2 i od 5.30—9 wieczór.

Żydzi! Reklamujcie we prawo wyborcze!

KRONIKA

Wschód słońca	Styczeń	Zachód słońca
7. m. 44	6 Piątek 13 Tewet 5688	15 m. 40

Wyniki spisu zwierząt gospodarskich w Krakowie

Na zarządzenie Rady ministrów odbył się na obszarze Rzeczypospolitej w czasie od 1 do 10 grudnia 1927 roku powszechny spis zwierząt gospodarskich, jak koni, bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec, według stanu z dnia 30 listopada na 1 grudnia u. r. Według tego spisu, Kraków liczył z końcem roku 1927 koni 2137, bydła rogatego 1836, trzody chlewnej 1932, oraz 6 owiec. Oczywiście, przeważna część objętych spisem zwierząt przypada na dzielnice IX—XXII, podnieść jednak należy, że i w obrębie dawnych ośmiu dzielnic miasta nie braknie hodowców żywego inwentarza co niezupełnie da się pogodzić z wymogami higjeny. I tak, poza 618 końmi, które mieszczą się przeważnie w dzielnicach IV i VIII, spotykamy w grupie dawnych dzielnic 109 sztuk bydła rogatego, zwłaszcza w dzielnicach V, VI i VIII, 227 sztuk trzody chlewnej, z czego 193 sztuk w dzielnicach IV i VI, a wreszcie prawie wszystkie owce (5) wykazał spis w starem mieście, bo w dzielnicach IV i VI.

W porównaniu z ubiegłemi latami, azwłaszcza z rokiem 1910 stwierdzić należy w Krakowie słaby przyrost liczby koni (z 2116 na 2137), znacznie silniejszy wzrost liczby bydła rogatego (z 1365 na 1836) i trzody chlewnej (z 1386 na 1932), a ubytek i tak w nieznacznej liczbie u nas chowanych owiec (z 13 na 6).

—o—

— NASTĘPNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA" ukaże się, mimo dzisiejszego ustawowego spoczynku świątecznego, jutro rano o zwykłej porze.

— DZIŚ OSTATNI DZIEŃ WYSTAWY NEUMANNA W PAŁACU SZTUKI. Jubileuszowa wystawa Abr. Neumanna, która zainteresowała całą inteligencję krakowską, będzie zamknięta dziś o godzinie 4 pop. Dalszy ciąg wystawy odbywać się będzie w hotelu Monopol.

— PUNKTEM ZWROTNYM w szablonie zabaw tegorocznego karnawału będzie bezwątpienia Reduta Prasy. W Syndykacie dziennikarzy krakowskich wre już od tygodnia gorączkowa praca, by z tej tradycyjnej Reduty zrobić coś nowego, podnieść ją do wyżyn wytwornego balu, a równocześnie zapewnić publiczności szereg miłych i niewidzianych dotąd w Krakowie atrakcyj. Starania komitetu w pierwszym rzędzie idą w tym kierunku, by uniknąć zbytniego natłoku publiczności. Dlatego komitet z całą stanowczością przestrzegać będzie ograniczenia sprzedaży biletów. Kto nie chce doznać przykrego zawodu, powinien już czynić starania zdobycia karty wstępu.

— AKCJE TOW. PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH na rok 1928 są do nabycia w kancelarji Tow. i upoważniają do wstępu na wszystkie wystawy bez dopłaty, oraz do otrzymania premji i losowania. Właściciele akcyj zakupionych na rok 1927/28 nie potrzebują odnawiać tych akcyj, muszą jednak zgłosić się po kupony, które bezpłatnie wydawać się będzie 10 bm. Bez tych kuponów akcje nie będą ważne. Akcjonarjusze z prowincji winni poza należytością 20 zł dołączyć 50 groszy na przesyłkę pocztową.

— PODWYŻKA OPŁAT TELEFONICZNYCH. Wczoraj abonenci telefonów krakowskich otrzymali rachunki za abonament w miesiącu styczniu. Rachunki obliczone są według nowej taryfy, podwyższającej dotychczasowe opłaty o ponad 100 procent.

— KURS GALANTERJI SKÓRNICZEJ rozpoczyna się w Muzeum przemysłowem dnia 15 bm. Zapisy przyjmuje i infomacyj udziela dyrekcja Muzeum codziennie od godz. 8—2.

— EGZAMIN Z OBSŁUGI KOTŁÓW PAROWYCH uczestników kursu Muzeum odbędzie się dnia 8 bm. o godzinie 10 w lokalu Muzeum przemysłowego, Smoleńsk 9, II. p.

— REKRUTACJA DO ROBÓT WE FRANCJI odbędzie się w Tarnowie dnia 13 bm., a w Krakowie dnia 14 bm. Zapotrzebowanie obejmuje tylko robotnice rolne do dojenia krów, oraz 10 szwajcarów (mężczyzn do dojenia krów). Przyjęci do robót wyjadą do Francji 17 bm.

— PODCZAS PRACY w warsztatach samochodowych doznał poparzenia twarzy i rąk Władysław Fima (lat 23) szofer. Poparzenie nastąpiło wskutek wybuchu zbiornika z oliwą. — Również opatrzył lekarz pogotowia 19-letniego Ludwika Gawrońskiego, bronzownika, który poparzył sobie oczy kwasem solnym. Obu po opatrzeniu odesłano do Kasy chorych.

— ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY NA UL. MOSTOWEJ. Wincenty Rokosz, ślusarz zgłosił do policji, że we środę wieczór, gdy przechodził ul. Mostową, zaczepili go dwaj osobnicy, znani mu z widzenia, a to N. Leśniak i Jan Góralik. Góralik ugodził go nożem w kark, wołając „dziś będziemy pili za twoje pieniądze", równocześnie zaś Leśniak wyrwał mu z kieszeni portfel z kwotą 102 zł. Co się dalej stało, Rokosz zapodać nie umie, gdyż stracił przytomność, a po odzyskaniu jej udał się sam na pogotowie ratunkowe, celem zaopatrzenia rany. Obu napastników aresztowano.

— NIEŹLE „GOSPODAROWAŁA". Marja Gawłowa, kucharka Stefanji Rosiówny przy pl. Szczepańskim l. 7. przebywającej obecnie na kuracji w szpitalu, otrzymawszy od swej służbodawczyni pieniądze w kwocie 60 zł. na zakupno artykułów spożywczych, sprzeniewierzyła otrzymaną kwotę i zbiegła zabierając nadto na szkodę Rosiówny 1 płaszcz damski, 1 parę bucików damskich i 1 teczkę skórzaną.

— KOSZTOWNE ZAPOMNIENIE. Eisig Rappaport, kupiec zgłosił do policji, że dnia 4 bm. o godz. 11 skradziono mu w banku Holzera przy ul. Gertrudy portfel z kwotą 260 zł i dokumentami, który zostawił przez zapomnienie przy kasie.

— CHRZAN, KOC I PAPIEROŚNICA. Stanisław Kawalec, rolnik zam. przy ul. Mazowieckiej l. 46, zgłosił do policji, że w nocy z 1 na 2 bm. skradziono mu z kopca 150 kg. chrzanu, wartości 150 zł. — Wulkan Artur, kupiec, zgłosił, że dnia 4 bm. skradziono mu na dworcu w Trzebini podróżny koc wartości 100 zł. — Hecht Kuno, kupiec z Frydka w Czechosłowacji zgłosił, że w czasie jazdy pociągiem pośpiesznym skradziono mu srebrną papierośnicę wartości 400 koron czeskich.

—o—

ZMARLI:

Rachela Kleinmann l. 73.

Dr. Marceli Zawadzki, naczelnik akcyzy miejskiej zmarł w Krakowie dnia 5 bm. przeżywszy lat 62. Śp. Dr. Zawadzki do służby miejskiej wstąpił w roku 1891. Awansując stopniowo został przed laty dwudziestu kilku naczelnikiem akcyzy miejskiej, przyczyniając się do rozwoju rzeźni, targowicy i innych zakładów miejskich. Jako wybitnie zasłużony pracownik dla gminy m. Krakowa przed dwoma laty odznaczony został krzyżem oficerskim orderu Polonia Restituta. Był to jeden z najstarszych urzędników samorządowych, oddany pracy dla dobra miasta.

KOMUNIKATY:

— BNEJ—SJON (ul. Zielona 17, I. p.) Dziś w piątek o godz. 7.15, wygłosi p. Emanuel Stein, referat n. t.: „Rządy w literaturze współczesnej". Goście mile widziani. Jutro w sobotę o godz. 2 popoł. punkt. zebranie plugi „Chaluccj Hasafa haiwrit" ze współudziałem p. Dra Perlmuttera.

— HEATID—PRZYSZŁOŚĆ. (Zielona 17, I. p. of.) Dziś w piątek o godz. 8 punkt. referat p. Dr. S. Stendiga n. t. „Sjonizm polityczny a parlamentaryzm żydowski". Goście mile widziani. Jutro w sobotę o godz. 6 wiecz. posiedzenie komitetu. Na porządku dziennym ważne sprawy organizacyjne.

— „HASZACHAR PRZEDŚWIT". Dziś o g. 8 wiecz. Seminarjum Historji Sjonizmu 1-sze prow. kol. Müller. Dziś o g. 8 wiecz. Seminarjum Historji Sjonizmu 2-gie prow. kol. Ebersohn.

— „O KOBIECIE I DUSZY KOBIECEJ". Na powyższy, interesujący temat wykład znanego literata Jana Pietrzyckiego odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 7 wiecz. w Kollegium wykładów naukowych (Rynek A—B, 39).

— ZW. SJON. REWIZ. Dziś w piątek o godz. 7 wiecz. przy ul. Zielonej 17, zebranie, na którem tow. Rosenmann, Seiden, Brandsdorfer, Blecher i Laufer złożą sprawozdanie konferencji rewizjonistycznej w Warszawie.

—o—

WESOŁY KĄCIK

TEŚCIOWA

Z „Dowcipów żydowskich" A. Marka (Warszawa, M. J. Freid, 1927).

FOTELE NIEOBSADZONE.

Starzy ludzie mówią, że w raju są dwa fotele, pokryte kurzem, warstwą tak grubą, że kurz sięga aż do sufitu!

Albowiem fotele te stoją w raju od stworzenia świata i dotąd nikt na nich nie siedział.

Albowiem są przeznaczone dla dobrej [illegible] i — dobrej teściowej.

SZCZĘŚLIWY ADAM.

— Dlaczego Adam żył tak długo?

— Bo nie miał teściowej.

DOBRY ZIĘĆ.

Teściowa Fajwla przepada za arbuzem.

Kiedy jej pewnego dnia zięć przyniósł pół arbuza, zawołała w ekstazie:

— Pół życia gotowam oddać za ten owoc!

— Dobrze — odpowiedział Fajwel. — W takim razie przyniosę wam jutro cały arbuz.

Czy Anatol France był człowiekiem prymitywnym?

(—si) Analiza mózgu Anatola Francea przyniosła, jak wiadomo, dużo sensacji. Okazało się, że mózg Anatola Francea ważył tylko 1017 gramów, a więc o 300 gramów mniej, niż mózg przeciętnego Europejczyka. Francuscy uczeni, profesorowie Guillaume Louis i dr. Chambardelle, stwierdzili bogactwo zwojów mózgowych u Anatola Francea i tem sobie tłomaczyli genjalne tego zdolności. O wartości bowiem mózgu nie decyduje waga, tylko subtelność struktury.

To orzeczenie nie podoba się jednak angielskiemu anatomowi sir Arturowi Keithowi, który przedewszystkiem zarzuca swym francuskim kolegom, że nie załączyli do swego orzeczenia dokładnego opisu mózgu Anatola Francea. Zdaniem Keytha, Anatol France był prymitywnym człowiekiem, który w pewnej dziedzinie może być genjuszem, ale we wszystkich innych dziedzinach nader mierne i mniej niż przeciętne może wykazać rezultaty.

Tak to uczeni pastwią się nad mózgiem wielkiego człowieka!

J. M. Kenworthy, członek angielskiej izby gmin.

Jak stworzyć pokój na ziemi?

Liga Narodów tworzyła się w czasach, gdy narody były zmęczone i wyczerpane wojną. Były to czasy wielkich ideałów i nadziei na przyszłość. Wierzono wówczas, że wojna światowa była ostatnim zbrojnym pochodem ludów cywilizowanych.

Od tego czasu minęło ośm lat i Liga Narodów przeżywała momenty ciężkich prób. Dzisiaj nadszedł dzień rzucenia okiem na ten okres i zapytania opinji publicznej czy Liga Narodów spełniła oczekiwania, które w niej pokładano. Przyznajmy z góry, że ma ona wielkie zasługi. Ale właściwą nadzieją przy powoływaniu jej do życia było, że uniemożliwi ona każdą ewentualną wojnę. Moja odpowiedź na zapytanie, czy to jej się udać może, zawarta jest niestety, w jednem kategorycznem „Nie!" Przy swej dzisiejszej organizacji Liga Narodów nie jest w stanie przeszkodzić nowej wojnie światowej. Brzmi to pesymistycznie ale spróbuję tę opinję uzasadnić.

Najbogatszym i najpotężniejszym narodem na świecie jest obecnie Ameryka. W swoim czasie Stany Zjednoczone odrzuciły propozycję wstąpienia do Ligi Narodów, a opinja publiczna za oceanem jest z roku na rok bardziej nieprzychylna idei przyłączenia się do „idei pokoju".

Hiszpanja i Brazylja wycofały się z Ligi Narodów. Turcja, reprezentująca poważną siłę militarną, od samego początku trzymała się na stronie. A Rosja ze swoją potężną armją, olbrzymim terenem i potworną wprost liczbą ludności, jest daleka od szukania ścisłego kontaktu z Ligą.

To prawda, że Niemcy, Węgry i Bułgarja są członkami Ligi. Ale należenie Niemiec do Ligi nie wpłynęło zdecydowanie na polityczne stosunki z Francją, która również dotychczas woli polegać na swych wojskach, niż na Genewie. Francja nie chce wycofać swych żołnierzy z okupowanych terenów Niemiec; i pomimo wielu konferencyj nie zredukowała ona dotychczas swych sił zbrojnych. To wszystko conajmniej wskazuje, jaka jest opinja o Lidze Narodów.

Co się tyczy zbrojeń wojennych, to wymienię tylko jedną cyfrę, zagwarantowaną przez Ligę Narodów. Ogólna suma, jaką Europa przed wojną wydawała na swe armje, wynosiła około 450 miljonów dolarów. W roku 1926 cyfra ta, pomimo rozbrojenia Niemiec, Austrji, Węgier i Bułgarji, nie zmniejszyła się. Na konferencji, którą bez rezultatu odbyły trzy najpotężniejsze mocarstwa morskie, Anglja, Japonja i Ameryka, wogóle nie zwrócono uwagi na Ligę Narodów. Delegaci tych trzech wielkich państw zignorowali jej istnienie. Te wszystkie konferencje w sprawach rozbrojenia nie zlikwidowały ani jednego pułku, nie zgładziły ze świata ani jednego krążownika, czy samolotu.

A dyplomatyczne stosunki między narodami Europy? Powrócono do starych metod tajnej dyplomacji. Ministrowie spraw zagranicznych mocarstw głównych i ich dyplomaci zjeżdżają się, jak dawniej, na tajne konferencje i wyzyskują posiedzenia Ligi Narodów jako płaszczyk dla swych dyplomatycznych intryg i machinacyj. Nigdy jeszcze wielkie mocarstwo nie oddało Lidze Narodów do rozstrzygnięcia sprawy, zawierającej jego interesy narodowe, wyjąwszy Anglję, która swój spór z Turcją o Mezopotamję pozwoliła rozstrzygnąć w Genewie. Spór o Mossul został oficjalnie również poddany orzeczeniu Ligi. De facto jednak załatwiono go staremi metodami tajnej dyplomacji, która Liga Narodów powinna przecież była uczynić conajmniej zbyteczną.

Natomiast zarówno w sporze między Grecją i Włochami o Korfu, jak i w aktualnych tarciach między Włochami i Jugosławją na tle fermentującej wiecznie Albanji Liga Narodów nietylko została zignorowana, ale się temi sprawami nie zajmowała.

Czy więc Liga Narodów może przeszkodzić wojnie? Kto nie podziela mego własnego pesymizmu, niechaj posłucha, co mówi mr. Houghton, poseł amerykański obecnie w Londynie, dawniej w Berlinie:

„Kontynent europejski, jeśli chodzi o jego mężów stanu, niczego się podczas wojny nie nauczył. Liga Narodów, daleka od tego, by być naprawdę instytucją międzynarodową dla utrzymania pokoju, idzie obecnie w kierunku odrodzenia aliansu z 1815 roku. W rzeczywistości mocarstwa europejskie nie mają zamiarów rozbrojeniowych. Konferencje wstępne w sprawach rozbrojenia schodziły się, aby dyskutować nad propozycjami, co do których nikt sobie nie życzył i nikt się nie spodziewał porozumienia, a które wysunięto tylko po to, aby przypieczętować ich fiasco".

Jakie są przyczyny tego niepowodzenia Ligi Narodów i dlaczego przestano w nią wierzyć, jako w narzędzie pokoju?

Przedewszystkiem chodzi o to, że Liga Narodów wciąż jeszcze jest przeważnie związkiem zwycięzców ostatniej wojny, a jako taki zmierza do uczynienia szablonu z karty Europy, naszkicowanej w traktatach pokojowych. Nie funkcjonowała ta Liga Narodów, jako stojący ponad wszystkimi medjator, co było przecież źródłem jej powstania. Przy układaniu traktatów pokojowych uczyniono wiele błędów, co przyznali w międzyczasie nawet ich twórcy. Ale Liga Narodów nie podjęła ani jednej próby w kierunku naprawienia tych błędów. Wiele małych narodów w Europie i mniejszości w łonie innych narodów cierpi dotkliwie. Ale wszystkie apele do Ligi pozostały bez echa. Chcę dać najjaskrawszy przykład. Lwią część Macedonji przyznano Jugosławji i tysiące Macedończyków bułgarskiej narodowości czują się pokrzywdzone. Przedstawiciele skrajnego skrzydła sprawy macedońskiej dokonywali nawet szeregu zamachów aby tę krzywdę podkreślić. W rezultacie sytuacja na półwyspie bałkańskim przedstawia jeszcze dzisiaj wielkie niebezpieczeństwo dla pokoju świata. Takich przykładów możnaby wyliczyć więcej. A trzeba pamiętać, że te wszystkie narody, którym stała się krzywda, nie mieły dotąd żadnego pożytku z istnienia Ligi.

Nie ulega wątpliwości, że z czasem spróbują oni chwycić za broń, nie oglądając się na pomoc oficjalnego medjatora.

Drugą przyczyną fiasca Ligi jest fakt, że podstawy, na których ona się wznosi, są fałszywe. Wojna nadal pozostała instytucją. Jest nadal zgodne z prawem, gdy samodzielny naród chwyta za broń, aby przeforsować swe narodowe aspiracje. Liga Narodów spróbowała zabronić i uznać za bezprawną wojnę zaczepną. Ale nigdy nie określono wyraźnie, co właściwie należy przez słowa „wojna zaczepna" rozumieć. Obecnie sytuacja w Europie przedstawia się tak, że wszelka próba uczynienia poszczególnego wielkiego mocarstwa odpowiedzialnem za zniweczenie pokoju byłaby bezowocną — wszyscy sprzymierzeńcy tego mocarstwa zadeklarowaliby solidarność z niem i Liga Narodów zostałaby rozsadzona. Dopóki wojna jest prawnie uznaną i dopuszczalną drogą, Liga Narodów nie może być zdolna do spełnienia swych właściwych zadań. Anglja, Ameryka, Francja, Niemcy i inne kraje powoli przyznają słuszność tej tezy.

Najważniejszym krokiem do trwałego pokoju świata, byłby definitywny, prawnie uzasadniony zakaz wszelkiej wojny. Metoda prowadzenia wojen jest równie przestarzała i nie godna cywilizowanej ludzkości, jak niewolnictwo, pojedynek, krwawa zemsta, inkwizycja lub feudalizm. Dopóki to nie będzie zrozumiane, przedyskutowane, przyznane i zdecydowane, Liga Narodów nie będzie mogła spełniać swego przeznaczenia.

Dzisiaj Liga jest najgorszym narkotykiem. Obywatele należących do niej krajów, którzy tyle przecierpieli, są kołysani złudnem bezpieczeństwem, mającem swe źródło jedynie w tem, że w Genewie istnieje ta organizacja.

Trzeba przyznać, że rządy nie oddają się złudzeniom, czego najlepszym dowodem są wydatki na wojsko. Ale czy wiedzą one, że Liga Narodów, taka, jak dzisiaj, jest gorsza, niż nic? Według brzmienia paragrafów, ustalonych przy tworzeniu Ligi, ewentualny wybuch wojny musiałby spowodować albo rezygnację Ligi, lub automatyczne wszczęcie działań wrogich i walki wszystkich przeciwko wszystkim. Im wcześniej będzie to dla nas jasne, im wcześniej przejdziemy do nowych metod zabezpieczenia pokoju powszechnego, tem wcześniej zabłyśnie dla ludzkości promień lepszego jutra.

Europa w Moskwie



Zagraniczni attachés wojskowi oraz dypomaci przed Kremlem podczas parady Czerwonej armji.

MARY PICKFORD, A FILM ROSYJSKI.

(—si) Mary Pickford jest w Rosji bardzo popularna, a jej tamtegoroczne odwiedziny w Moskwie były dla niej prawdziwym triumfem. Mimo to odważyła się Mary Pickford bardzo ostro skrytykować rosyjski film i wystąpiła namiętnie przeciwko zezwoleniu na dopuszczenie do Ameryki „Potemkina". — „Rosyjskie filmy są brutalniejsze, niż nasze amerykańskie, — oświadczyła Mary, — nie widziałam żadnego filmu, w którymby wystąpili dobrze ubrani artyści. W Rosji wszyscy chodzą ze smutnemi twarzami i noszą szary albo czarny strój".

Można być wielką artystką, ale na filmie zupełnie się nie rozumieć. Zresztą te wynurzenia Mary Pickford są bardzo charakterystyczne, albowiem odzwierciedlają nam zupełną odmienność między rosyjskim filmem a amerykańskim. Pierwszy zbudowany jest na zasadzie gry zespolonej i dąży do odzwierciedlenia ruchów masowych, drugi bez systemu gwiazd obejść się nie może.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 5. 1. Akcje nieco słabiéj. Dolar utrzymany.

Akcje: Kolej Kocmyrzów 200, 215, Zieleniewski 22.30, 22.40, Trzebinia 0.62, Parowozy 36 i pół, Górka 96, 100, Siersza 14.40, Niemojowski 245, Azot 7.80, Elektrownia 58 i pół, Krakus 0.34, Chybie 6.15, 6.30.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję nieco słabszą. Większość papierów mimoto w silnem zainteresowaniu i większych obrotach straciła nieco na poziomie, jak Zieleniewski, Siersza górnicza Chybie, Parowozy, Żelazo i Elektrownia. Utrzymane Krakus, Górka, Niemojowski i Azot. Bank Polski mocniej w płaceniu 158, w towarze 159, bez tranzakcyj. Chęć kupna przeważała aż do końca zebrania. Ruch na ogół panował żywszy, obroty nieco większe.

Na pogiełdziu tendencja podobna. Słabiej notowano Jaworzno 23.30 i Nobel 45, 46. Utrzymane Gazy wschodnie 25 i Lokomotywy 93.50 (za 50 zł markowych). Obroty słabe.

Na rynku walut i dewiz sytuacja bez zasadniczych zmian. Podaż silniejsza. Dewizy przy słabem zainteresowaniu. Obroty niewielkie. Płacono w Krakowie za dolara got. 8.87 i pół do 88, czeki bankowo 8.90—8.90 i trzy czwarte. Warszawa got. 8.87 i jedna czwarta do 8.87 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90.45. Lwów got. 8.87 i pół do 8.87 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i trzy czwarte. Katowice got. 8.87 i pół do 8.88. czeki 8.90—8.90 i pół Bank Polski płacił bez zmiany za dolara 8.85, za czeki na N. Jork 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 5. 1 PAT. Dolary 8.88, 8.90, 8.86, Londyn 43.49, 43.48, 43.59, 43.37, N. Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.09, 35.18, 35, Praga 26.415, 26.48, 26.35, Szwajcarja 172.10, 172.53, 171.67, Włochy 47.13, 47.25, 47.01, Wiedeń 125.85, 126.16, 125.54.

Warszawa, 5. 1 PAT. Bank dyskont. 130, Bank handl. warsza. 123, Bank Polski 157, 159.25, 158.50, Bank zachodn. 33, Zw. sp. zar. 92, Spiess 150, Gosławice 79.80, Wysoka 143. Węgiel 111.50. 112. Nobel 45.50, 44.50, 44.75, Lilpop 42.75, Modrzejów 47.50, 47, Ostrowiec 88, Parowozy 41, Starachowice 68.25, 67, Zawiercie 34.75, Dolarówka 63, 5 proc. konwersyjna 66.50, 10 proc. kolejowa 102.25, 102. 102.15, 5 proc. kolejowa 61.50, 61, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 92. 93.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 5. 1 PAT. Dewizy i waluty. Amsterdam 285.20, Berlin 168.61, Bruksela 98.80, Budapeszt 123.67, Bukareszt 4.36, Londyn 34.50 i jedna ósma, Medjolan 37.37 i pół, Nowy Jork 706.95, Oslo 1.88 i pół, Paryż 27.80 i pół, Praga 20.94 i trzy czwarte, Warszawa 79.28—79.66, Zurych 136.50, Amerykańskie 704.10, Niemieckie 168.40, Jugosłowiańskie 12.37 i pół, Czeskie 20.91 i pół, Szwajcarskie 136.22.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.74, Renta lutowa 0.62, Austr. kor. 0.48, Tureckie 47, Bank Małop. 0.12 Kreditanstalt 65, Północna 11.45, Austr Kol. Państw. 29, Południowa 13.26. Alpiny 44.6. Berg und Hütten 780, Poldihütte 153 i trzy czwarte, Skoda 259, Siersza 11.3, Fanto 7 i jedna czwarta, Karpaty 29 i jedna czwarta, Galicja 92, Nafta 39 i jedna czwarta.

Giełda zurychska

Zurych, 5. 1 PAT. Paryż 20.37.5, Londyn 25.26.5, Nowy Jork 517.90, Belgja 72.40, Włochy 27.36.5, Hiszpanja 89.75, Holandja 209.05, Berlin 123.57, Wiedeń 73.17.5, Sztokholm 139.50, Oslo 137.80, Kopenhaga 138.90, Sofja 3.73.5, Praga 15.35, Warszawa 58.10, Budapeszt 90.60, Białogród 9.13 i jedna czwarta, Konstantynopol 2.69, Bukareszt 3.20 Helsingfors 13.08.

Przed ustaleniem dywidendy Banku Polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 1. Sin. W ostatnich dniach na rynku akcyjnym zauważyć się daje silne poszukiwanie akcyj Banku Polskiego. Akcje te poszukiwane są z tego powodu, że dnia 12 bm. zbiera się rada nadzorcza Banku Polskiego, by ustalić wysokość dywidendy. Przypuszczalnie akcje Banku Polskiego będą honorowane od 12—14 procent.

Korzystny bilans Banku Polskiego za r. ub.

Warszawa, 5 1. PAT. Rada Banku Polskiego na najbliższem posiedzeniu dnia 12 bm. rozpatrywać będzie ostateczny bilans banku wraz z rachunkiem zysków za rok ubiegły, które są już zupełnie gotowe. Ważniejsze pozycje bilansu przedstawiają się w miljonach złotych jak następuje: Kapitał zakładowy 150, za miast 100, fundusz zapasowy 94 zamiast 3, objeg biletów 1003 zamiast 593, kruszce i waluty zagr. 1409 zamiast 374, portfel wekslowy 456 zamiast 321, pożyczki zastawne 41 zamiast 9. Suma bilansu 2037 zamiast 907.

Wnioski dyrekcji co do podziału zysków będą przedstawione Radzie 12 stycznia. Walne zebranie akcjonarjuszy odbędzie się przed 15 lutego.

Korespondent PAT-nej przedostał się nareszcie do Kowna

Kowno. 5. 1. PAT. Wbrew dotychczasowemu stanowisku swemu rząd litewski ostatecznie udzielił swej zgody na przejazd korespondenta PAT przez granicę polsko-litewską wprost do Kowna. Korespondent P. A. T. p. Oryng przybył do Kowna dnia 4 stycznia wieczór.

Starcia na pograniczu rumuńsko-sowieckiem

Bukareszt, 5 1. PAT. Bandy sowieckie wtargnęły na terytorjum rumuńskie i obsadziły miejscowości graniczne Gravicą i Putinea, przyczem obrabowały mieszkańców. Po potyczce ogniowej z żandarmerją rumuńską bandy cofnęły się z powrotem na terytorjum rosyjskie. Wobec powtarzających się często napadów band nad granicą rosyjsko-rumuńką będą ze strony Rumunji poczynione kroki dyplomatyczne.

Rokowania włosko-jugosłow.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Belgrad, 5 1 (D) Pomiędzy jugosłowiańskim ministrem Marinkovicem a posłem włoskim w Belgradzie Bodreo rozpoczęły się rokowania celem odnowienia traktatu przyjaźni pomiędzy Włocham a Jugosławją, którego ważność wygasa z końcem stycznia. Rokowania te napotykają jednak na znaczne trudności, wobec czego układ przedłużony zostanie zapewne tylko na sześć miesięcy.

Do księcia Karola

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 5 1 (D) Agencja Havasa donosi, iż kilku polityków rumuńskich udało się przez Genewę do Paryża, celem prowadzenia pertraktacyj z ks. Karolem w sprawie ewentualnego powrotu na tron.

Sensacyjna kradzież w Berlinie

Berlin, 5 1. PAT. W tutejszym biurze zjednoczonych stalowni düsseldorfskich skradziono wczoraj przedstawicielowi jednego z wielkich banków angielskich przebywającemu w Berlinie dla załatwienia spraw udzielenia przez ten bank szeregu pożyczek różnym przedsiębiorstwom niemieckim tekę z papierami i dokumentami dotyczącemi pożyczek już udzielonych, lub w sprawie udzielenia których toczą się dopiero rokowania. W tece tej znajdował się również cały szereg listów polecających do najwybitniejszych osobistości kół gospodarczych Niemiec.

Interwencja zbrojna wojsk amerykańskich w Chinach i Nikaragui

Nowy Jork. 5. 1. PAT. W dn. 3 bm. odpłynął stąd do Szanghaju i Tien-Tsinu na transportowcu „Henderson" oddział złożony z 400 marynarzy.

* * *

Nowy Jork. 5. 1. PAT. Otrzymano z Waszyngtonu rozkaz wysłania do Nicaraguy 3 kompanij piechoty, oddziału karabinów maszynowych i oddziału miotaczy bomb, ogółem 500 ludzi. Oddziały te wysłane będą na transportowcu Argonne przed 9 bm.

„Sucha" Ameryka upija się na umór

Nowy Jork. PAT. Rok ubiegły pod względem wypadków śmierci spowodowanych użyciem alkoholu był rekordowy. Jak podaje statystyka oficjalna, wypadków tych było 770. Dotychczas największą liczbę wypadków, a mianowicie 687 zanotowano w N. Jorku w roku 1916, to jest przed wprowadzeniem prohibicji.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— (Sin) P. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ wyjeżdża w najbliższym czasie w towarzystwie swej małżonki do Zakopanego. Wyjazd do Zakopanego następuje na polecenie lekarzy, którzy doradzają p. Prezydentowej pobyt w górach. Prezydentowstwo zamieszkają w jednej z prywatnych will w okolicach Jaszczurówki.

— (Sin) KOMENDANT POLICJI WARSZAWSKIEJ ZOSTAJE. Z kół miarodajnych zaprzeczają pogłosce, jakoby komendant policji warszawskiej miał ustąpić ze swego stanowiska. Żadne zmiany na tem stanowisku nie są planowane.

— DEFRAUDANT KESSLER SKAZANY NA 5 LAT WIĘZIENIA. W Król. Hucie zakończył się onegdaj proces przeciwko Karolowi Keslerowi, który sprzeniewierzył półtora miljona zł. w urzędzie pocztowym w Król. Hucie, a następnie zbiegł do Niemiec, gdzie został ujęty i wydany sądom polskim. Kesler skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia.

— (Sin) CIEPLEJ. Z całej Polski sygnalizują znaczne ocieplenie się. Wszędzie należy spodziewać się odwilży. Poza Tarnopolem, gdzie mróz dochodzi do 12 stopni, wszędzie notuje się znaczne ocieplenie.

— PRZYWÓZ—WYWÓZ (PAT) W drugiej dekadzie grudnia rb. przywóz do Polski z zagranicy wyraził się cyfrą 8,273 wagonów towarów, zaś wywóz cyfrą 37,297 wagonów z czego 20163 przypada na węgiel zaś 9383 na drzewo.

— PRZEWLEKŁY KRYZYS GABINETOWY NA ŁOTWIE. Deputowany socjalista minimalista Holzmanis zrzekł się wczoraj wieczór misji utworzenia nowego rządu. Obecnie kolej przychodzi na centrum demokratyczne.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

— ZACZADZENIA. Pogotowie ratunkowe interwenjowało wczoraj w dwóch wypadkach zaczadzenia rodzin tlenem węgla. Zaczadzeniu uległi Ignacy i Zofja Piątkowie robotnicy zam. w Prokocimiu, oraz N. Godulowa z dwojgiem dzieci, 7-letnim Władysławem i 2-letnią Krystyną, zam. na ul. Siemiradzkiego l. 25. W obu wypadkach zaczadzonych przywrócono do przytomności.

— MERKAZ (Krakowska 41) Dziś w piątek o godzinie 7.30 wieczór zebranie członków. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne.

DROBNE OGŁOSZENIA

RUTYNOWANA korepetytorka (absolwentka gimnazjum żydowskiego we Lwowie), do 6-ciu klas gimnazjalnych i 3-ch wydziałowych, jakoteż języka hebrajskiego, poszukuje lekcji, lub jakiegokolwiek innego umysłowego zajęcia, z braku środków utrzymania. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Bez domna Sierota". 3258

ZEGARMISTRZ A. L. Mayer, Kraków, ul. Dluga 29, poszukuje zdolnego pomocnika. Warunki według umowy, ewentualnie z utrzymaniem i mieszkaniem. 1g

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondnecyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handl., stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — ŻADAJCIE PROSPEKTOW!

OBEJMĘ zastępstwo od dobrze prosperującej i znanej firmy. Potrzebną kaucję złożę. Zgłoszenia pod „P. F." do Adm. „N. Dziennika". 36g

DO WYNAJĘCIA lokal handlowy na I. piętrze, przy ul. Florjańskiej, składający się z 5-ciu ubikacyj. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Dziennika" pod „Lokal". 38g

DO WYNAJĘCIA lokal handlowy na I. piętrze, przy ul. Florjańskiej, składający się z 5-ciu ubikacyj. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Dziennika" pod „Lokal". 38g

Z POWODU CHOROBY właściciela dobrze prosperującej i od lat 50 istniejącej fabryki w Krakowie poszukuje się spólnika ze współpracą i kapitałem około 4 do 5 tysięcy dolarów. Zgłoszenia (z grzeczności) przyjmuje kancelarja adwokacka w Krakowie, ul. Grodzka 36, I. piętro. 9g

2 POKOJE dla dwóch dystyngowanych panów, lub oddzielnie, do wynajęcia: Librowszczyzna 6, II. piętro na lewo. 35g

MAGAZYN jubilerski I. Halpern, Grodzka 58, poszukuje uczciwego praktykanta. 40

POTRZEBNA zdolna ekspedjentka w handlu towarów modnych w śródmieściu. Wiadomość: Bloch, Gertrudy 23. 41 x

FORTEPIAN krótki, czarny, wiedeńskiej marki, w najlepszem utrzymaniu, do sprzedania: Hirschberg, Dietlowska 52. 40 x

Z POWODU CHOROBY właściciela dobrze prosperującej i od lat 50 istniejącej fabryki w Krakowie poszukuje się spólnika ze współpracą i kapitałem około 4—5 tysięcy dolarów. Zgłoszenia (z grzeczności) przyjmuje kancelarja adwokacka w Krakowie, ul. Grodzka 36, I. piętro. 9g

NA REDUTY I BALE wypożycza przepiękne kostjumy z rewji paryskiej, nowe, damskie i męskie. Maseczki, narzuty, domina i szale. — Uwaga: Na prowincję wyjeżdża na żądanie Komitetu z kostjumami, lub takowe na zamówienia wysyła: „Paryżanka", Kraków, Pędzichów 22. 38 x

DO HANDLU OBUWIA poszukuje się panienki, siły początkującej. Zgłoszenia: Mondeter, Florjańska 24. 41g

STRÓŻOSTWA poszukuje bezdzietne małżeństwo z dobremi poleceniami. Łaskawe zgłoszenia do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 42er

POSZUKIWANA siła biurowa do natychmiastowego wstąpienia. Warunek: rutynowana stenotypistka polsko—niemiecka. Zgłoszenia pisemne pod: Skrytka pocztowa Nr. 88. 44g

PANU FEIWLOWI BLONDEROWI w Jaśle serdecznie dziękuję za odstąpienie od sprawy sądowej o obrazę czci. Słowa wypowiedziane cofam i przyrzekam ich w przyszłości nigdy nie powtórzyć.
42g Moniek Perlroth.

UNIEWAŻNIAM skradzione papiery wojskowe na nazwisko Aron Pariser, wystawione w P. K. U. Miechów, oraz dowód osobisty, wydany przez Starostwo w Olkuszu. 43g

Reklama dźwignia handlu!

ZMIANA LOKALU!

Dom Rolniczo-Handl. Edward Niziениecki Sp. z o. o. w Krakowie

dawniej DOM ROLNICZY ERNEST BAHLSEN

zawiadamia niniejszem, że z końcem grudnia 1927 r. przeniósł swoje biura do **RYNKU GŁ. 46, I. p. linia A—B,** tuż obok Banku Gospodarstwa Krajowego. Adr. dla tel.. BAHLSEN, Kraków, Nr. tel. 306

Firma dostarcza, jak dotąd:

Wyborowe Nasiona z gwarancją za czystość i siłę kiełkowania — **Wszelkie Nawozy sztuczne** pod gwarancją składników chemicznych. — **Pasze treściwe etc.** i poleca się nadal łask. pamięci Swoich PT Odbiorców

Ważne dla P. T. Właścicieli Realności miasta Krakowa

Polecamy:

skrzynie na popiół i odpadki

modelu paryskiego, zatw. przez Magistrat król. stoł. m. Krakowa ad L. 4492/27 po cenie **Zł 35·—** za sztukę, płatne w ratach z odstawą do domu. Przy natychmiastowej zapłacie udzielamy skonta kasowego. — Dostawa natychmiastowa ze składu konsygnacyjnego

przy ul. Dajwór 10. Tel. 2332.

Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego S. A. Będzin.

3101 x

ZAKOPANE

Pensjonat „Grunwald" pod zarządem: 89a **M. Fellschussa** poleca pokoje słoneczne z werandami. Kuchnia smaczna i obfita. Ceny bardzo przystępne.

Aparaty

do sygnowania skrzyń, beczek, worków, bali itp. wykonuje: Fabryka pieczątek i szyldów emaljowanych **I. KORCWITZA** Kraków, Dietla L. 54.

Na karnawał!

Szale malowane i haftowane, wachlarze we wszystkich kolorach poleca firma:

Szymon Nowomiast

14x **Kraków, Grodzka 18. Tel. 2:0**

W niedzielę, dnia 8 stycznia 1928 r. o godz. 5 popoł. odbędzie się w lokalu żyd. kuchni lud., przy ul. Dietla pawilon „Astorja"

ZWYCZAJNE

WALNE ZGROMADZENIE Stowarzyszenia „Bejt Lechem"

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Sprawozdanie.
3) Wybór nowego Wydziału.
4) Dyskusja.

W razie braku kompletu w oznaczonej godzinie odbędzie się zgromadzenie o godzinę później z tym samym porządkiem dziennym bez względu na liczbę uczestników.

Do handlu maszyn rolniczych i t. p.

od 25 lat w większem mieście Zachodniej Małopolski istniejącego, poszukuje się z powodu choroby energicznego spólnika. Handel ten świetnie prosperuje i posiada zastępstwa poważnych fabryk zagranicznych. Składy i biura w śródmieściu pod ochroną lokatorów. Potrzebna gotówka natychmiast 15.000 zł., dalsze 10.000 zł. sukcesywnie w przeciągu roku. Zgłoszenia tylko do 1 lutego 1928 do Adm. „Now. Dziennika" pod „Energiczny 1928". 8g

NA EKSPORT!

Kupuję surowe skórki **lisie, tchórze, tomaki, królicze** i płacę najwyższe ceny 17..

E. BAZES, KRAKÓW ulica Miodowa L. 39—43

Ogłoszenie.

W myśl statutu § 36 o rozwiązaniu Towarzystwa Zaliczkowego dla handlu i przemysłu w Radomyślu Wielkim, likwidatorzy wzywają członków Towarzystwa i wierzycieli, by zgłosili swoje roszczenia do Towarzystwa w przeciągu roku, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia. 17x

Likwidatorzy:

Jakób Pelz. B. Geldzäler.

Radomyśl Wielki, dnia 1 stycznia 1928 r.

Na karnawał

Elegancie suknie wieczorowe dla Pań i młodych Panienek wykonuje gustownie według najświeższych żurnali stylowych **Pracownia Ogniska Pracy w Krakowie, przy ulicy Mikołajskiej L. 9** otwarta od godz. 11—1. — Zamówienia z prowincji załatwia się w bardzo krótkim czasie.

NOWY ROK ABONAMENTOWY NOWY ROK ABONAMENTOWY

»HAOLAM«

Organ centralny Org. Sjonistycznej wychodzi tygodniowo w Londynie przy stałem współprac. Nahuma Sokołowa pod red.: **M. Kleinmanna.**

„HAOLAM" jest organem narodowego ruchu renesansowego i współpracownikiem przy budowie naszej siedziby narodowej.
„HAOLAM" zajmuje się sprawami żydowskiemi i problemami życia żydowskiego na całym świecie.
„HAOLAM" omawia również problemy ogólne i ich stosunek do naszych interesów i potrzeb.
„HAOLAM" skupia dookoła siebie najlepszych pisarzy hebrajskich, oraz uczonych żydowskich myślicieli filozofów.
„HAOLAM" jest jedynym organem hebr., czytanym we wszystkich częściach djaspory

Prenumer. wynosi Ł. 1 5 0 lub 25 zł. rocznie. Kwotę tę należy przesłać pocztą, czekiem lub listem polec.

Adres: „HAOLAM" 77, Great Russel Str., London W. C. 1. England.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana